



INWESTYCJA W MŁODE POKOLENIE



str. 8

Nowy partner kapitałowy

STR. 2

Ciepłowniczy miks

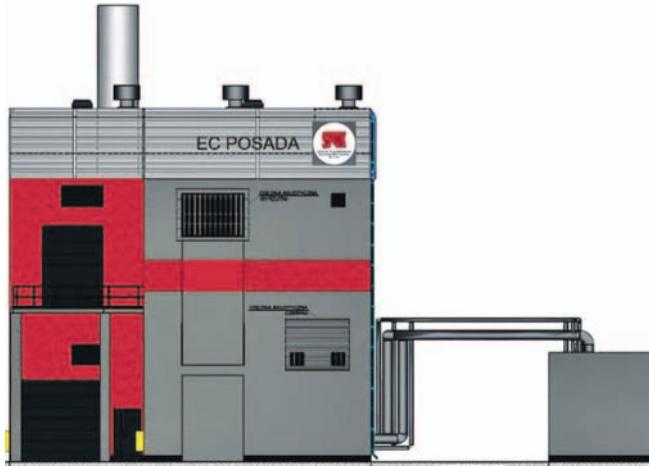
STR. 8

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Spółka Hydro Sanok rośnie w siłę



Na Posadzie będzie ciepło



Piątek

- Mecz hokeistów STS-u z Energią Toruń

Sobota

- Festiwal Kultury Alternatywnej w MBL
- VI Biegi Górskie Sanok w skansenie
- Lekkoatletyczny mityng na „Wierchach”

Niedziela

- Etno Festiwal w MBL
- Galicyjska Graciarnia w MBL
- Mecz piłkarzy Wiki z Tempem Nienaszów

Poniedziałek

- Początek XXXII Festiwalu im. Adama Didura

Nowy partner kapitałowy Hydro Sanok

Jeden z najbogatszych Polaków zainwestuje w spółkę wodorową

Spółka wodorowa Hydro Sanok rośnie w siłę! Jej nowym partnerem kapitałowym został Adam Nawrocki, jeden z najbogatszych Polaków. To właściciel firmy ADOB®, doświadczony przedsiębiorca i inwestor z bogatym portfolio w zakresie projektów dekarbonizacyjnych.



80 krajów), który stawia na innowacje i rozwój. Z jego laboratoriów wyszły patenty i technologie, które zmieniają oblicze światowego rolnictwa. W 2022 roku polska firma stała się częścią międzynarodowego koncernu Nouryon, światowego lidera w dziedzinie chemii specjalistycznej, z przychodami na poziomie 5,8 mld dolarów rocznie!

– Nie stoimy w miejscu. Zdobyliśmy nowe działki pod inwestycję, projekt został przyjęty przez Radę Miasta, a dzięki wsparciu Hynfry pozyskaliśmy nowy kapitał i unikalny know-how na drodze do dekarbonizacji Sanoka. Doświadczenie i wiedza, które wnosi Adam Nawrocki, wpłyną bezpośrednio na jakość i podniesienie innowacyjności rozwijanych przez nas kompetencji wodorowych. Jego zaangażowanie świadczy o tym, że projekt jest technologicznie dojrzały, wykonalny i biznesowo bezpieczny. To ogromny krok naprzód dla Hydro Sanok i nas wszystkich. Razem budujemy przyszłość zrównoważonej energetyki – powiedział burmistrz Tomasz Matuszewski.

(bb)

Skoro biznesmen tej klasy zdecydował się na inwestycję w naszym mieście, to mamy jasny sygnał, że wodór rzeczywiście musi być technologią przyszłości. Umowę partnerską podpisano w jednej

z warszawskich kancelarii notarialnych, a wraz z Nawrockim dokument sygnowali m.in.: Krzysztof Jarosz – prezes Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Tomohu Umeda – prezes

spółki Hynfra, czyli pierwszego inwestora w Hydro Sanok. Założony przez Nawrockiego ADOB® to jeden z największych producentów nawozów rolniczych w Polsce (eksportowane są do ponad

Inwestycje w mieście

Podpisano umowę na budowę mieszkań!

W Sali Herbowej Urzędu Miasta, w obecności Sekretarza Stanu Małgorzaty Jarosińskiej-Jedynak, została podpisana umowa pomiędzy prezesem SPGM Tomaszem Mazurkiewiczem, a prezesem KPB Budownictwo Sp. zo.o. Łukaszem Gadzał z Krosna na budowę mieszkań komunalnych przy ul. Ustrzyckiej.



Powierzchnia zabudowy pierwszego budynku wyniesie 660, 69 m², zaś drugiego – 530,19 m². I odpowiednio: powierzchnia użytkowa – 2 439,72 m² i 1 948,64 m²; kubatura – 9 003,63 m³ i 7 031,48 m³. Prace wraz z symbolicznym wbiciem łopaty ruszą już w niedzielę, a okres realizacji zamówienia wynosi 15 miesięcy.

esw

Loteria za złotówkę

Główna nagroda zdobyta!

Kupowanie zdrapek w „Lotterii za złotówkę” czasami się opłaca. W kiosku istniejącym przy Intermarche padła wygrana w wysokości 40 tysięcy złotych.



„Gościnne występy” złodzieja

Kradł i niszczył

Policjanci z Leska złapali mieszkańców Łodzi, który jest oskarżony m.in. o kradzież paliwa na jednej z sanockich stacji. Na koncie ma również kradzież dwóch aut i uszkodzenie dwóch rogatek w Moderówce. Obecnie 28-latek oczekuje na decyzję sądu.

Do kradzieży paliwa doszło w nocy z 11 na 12 września. Wcześniej policja otrzymała zgłoszenie o uszkodzeniu rogatek przez kierowcę fordą, który zignorował czerwone światło, uciekając z miejsca zdarzenia. Podczas patrolu funkcjonariusze namierzyli sprawcę tych wykroczeń.

Okazało się, że to 28-letni łodzianin, który miał na koncie także kradzież dwóch aut. Zapewne przyjechał w nasze okolice na „gościnne występy”, jednak jego dobra passa wreszcie się skończyła.

Mężczyzna trafił do aresztu na okres 3 miesięcy.

(pd)



Informację o wygranej przekazał nam prowadzący kiosk Leszek Żołyniak. Okazuje się, że 40 tys. zł ze zdrapki „konicyzna” to najwyższa od dwóch lat nagroda w jego punkcie. Dane zwycięzcy nie są jeszcze znane, bo jak dotąd nie zgłosił się po odbiór na-

grody. Zresztą i tak byśmy ich nie podali, bo jak mówią stare przysłowie – „pieniądze lubią ciszę”... W każdym bądź razie nagroda tej wysokości ze zwykłej zdrapki może przyprawić zwycięzce o prawdziwy zawrót głowy.

(pd)

Tymczasowe zamknięcie drogi

Już w najbliższy weekend finałowe eliminacje Górskich Samochodowych Mistrzostw Polski, które rozegrane zostaną na 2,5-kilometrowej trasie ze Szczawnego do Czyszyna. Z tego powodu w sobotę i niedzielę droga zostanie czasowo wyłączone z ruchu – w godzinach od 7 do 19. W trakcie wyścigów wyznaczone zostaną objazdy.

(pd)

„Tygodnik Sanocki”
Pismo samorządowe

redakcja@tygodniksanocki.pl
tygodniksanocki.pl
/tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku | **Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13-463-16-34, kom. 697 979 971
Redaktor naczelny: Bartosz Błaszczyk – bb@fr.pl | **Redaguje zespół:** Emilia Wituszynska – emilia.wituszynska@gmail.com, Dominika Czerwińska – czerwińska-d@wp.pl, Eryka Wilk – edytawilk@tygodniksanocki.pl, Piotr Paszkiewicz – piotr_paszkiewicz@wp.pl

Współpracują: Tadeusz Krotos, Lidia Tul-Chmielewska

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 16.00. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34 lub oddział „Ruch” SA.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu, ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

INTERWENCJA

Wyjazdowy „cyrk” przy Szkole Podstawowej nr 4

W poprzednim numerze publikowaliśmy list od czytelniczki, która opisywała problematyczny wyjazd spod Szkoły Podstawowej nr 4 do skrzyżowania z ulicą Gorazdowskiego.



Faktycznie, problem jest znany zarówno mieszkańcom, jak i rodzicom dowożący swoje pociechy zarówno do przeniesionego tam przedszkola, jak i szkoły. Proceder dowożenia dzieci dokucza również mieszkańcom bloku przy ul. Jana Pawła 45. Ponadto przejezdające przez ul. Gorazdowskiego autobusy

MKS nie ułatwiają sprawy ani pieszym, ani zmotoryzowanym uczestnikom ruchu drogowego. Jak informowała nas czytelniczka, droga ta jest we władaniu miasta i właśnie tam zwróciliśmy się z zapytaniem.

Do tematu odniosła się wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz, a treść jej odpowiedzi przedstawiamy.

– Sprawa jest mi znana. Istniejący dojazd do zaplecza szkoły odbywa się poprzez drogę wewnętrzną o szerokości 4,2 m, co jest w zupełności wystarczające dla ruchu samochodów osobowych – całkowita długość dojazdu to jedynie 100 m. Na terenie szkoły został urządzony duży parking, zapewniający spraw-

ną obsługę zlokalizowanego w budynku przedszkola i obecnie również żłobka. Drobne utrudnienia mogą występować w momencie dojazdu do zaplecza samochodów dostawczych i zwiększonego natężenia ruchu w trakcie dwożenia dzieci do żłobka, w związku z koniecznością jego przeniesienia na czas przebudowy budynku. Plac na terenie szkoły zapewnia możliwość zatrzymania się samochodów wyjeżdżających, jest również dobra widoczność. Całą sytuację w komunikacji może utrudniać parking zlokalizowany przy jezdni. Właściwe parkowanie mieszkańców w taki sposób, by samochody nie wystawały na jezdnię, z pewnością poprawi sytuację. Są to pierwsze dni funkcjonowania żłobka, rodzice dowożący dzieci muszą się przyzwyczaić do sytuacji i odpowiednio dostosować swój harmonogram, uwzględniając kilkuminutowe opóźnienia przy dwożeniu dzieci. Jednocześnie będziemy analizować możliwość wykonania dodatkowego wjazdu od strony ul. Jana Pawła II po trasie istniejącego dojścia dla pieszych. Wiąże się to jednak z koniecznością wykonania dokumentacji przebudowy istniejącego przejścia dla pieszych i uzgodnienia całości ze starostwem, gdyż ul. Jana Pawła II jest drogą powiatową.

esw

INTERWENCJA

Ciemność wróciła na ulice

Decyzją burmistrza z dnia 22 czerwca miasto powróciło do calonocnego oświetlenia i mieszkańcy, którzy wielokrotnie interweniowali do Tygodnika Sanockiego, mogli odetchnąć i spokojnie przechadzać się po zmroku ulicami oświetlonego miasta.



Powyższa decyzja miała obowiązywać od 23 czerwca do 3 września. Tak też się stało. W dniu 3 września po północy latarnie ponownie zgasły, a w redakcji rozdzwoniły się telefony z pytaniem, czy nie dałoby się coś z tą sytuacją zrobić, albo zostawić oświetlenie chociaż na weekendy.

„Mieliśmy nadzieję, że miasto już zostanie oświetlone”. „Niektórzy wracają późno z pracy po ciemku”. „Zdaje sobie sprawę, że zbliża się okres zimowy, ale jak to miasto ma żyć, jak od północy otacza nas

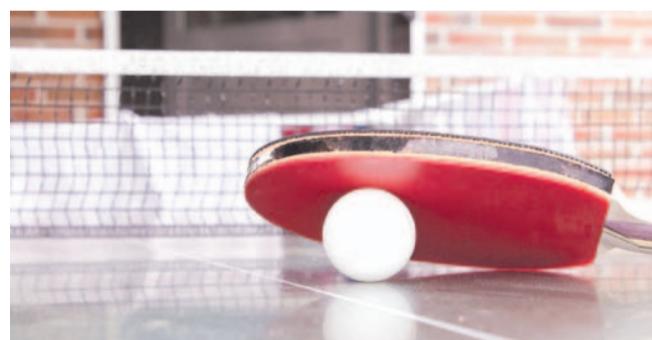
grobowiec” – mówili Czytelnicy. Jeden z nich wspomniał również, iż burmistrz w swoim poście pisał, iż poczyni starania, by ta decyzja została utrzymana po wakacjach.

Czy powyższa decyzja jest ostateczna i do kiedy będzie obowiązywać, a także czy zostały podjęte starania, by jednak nie wyłączać oświetlenia? Na razie nie wiemy. Z tymi pytaniami zwróciliśmy się do Urzędu Miasta i czekamy na odpowiedź, by móc ją przedstawić mieszkańcom.

esw

SKT ILO WIKI SANOK

Sekcja tenisa stołowego potrzebuje wsparcia



Szanowni Kibice!

Fundacja Prosty Gest, prowadzona przez Eweliny Duszczyńską-Niemczyk, postanowiła wesprzeć pingpongową sekcję SKT ILO WIKI SANOK przez podwojenie zebranych środków na cele statutowe tj. rozwój klubu, zakup sprzętu sportowego i wyjazdy na mecze. (ew)

Prosimy o wsparcie i przelew na konto:
25 1090 2750 0000 0001 4477 0954 –

Santander Bank Polska
o treści: dla SKT SANOK
Fundacja Prosty Gest

Nie takie straszne, na jakie wygląda

CBD, czyli kannabidiol, to organiczny związek chemiczny, pozyskiwany z kwiatostanów konopi siewnych. Pomimo, że razem z THC przynależy do grupy kannabinoidów, to wykazuje nieco inne właściwości. Jest substancją w pełni legalną, o szerokim spektrum działania i wysokim profilu bezpieczeństwa. W przeciwieństwie do THC nie ma działania odurzającego i psychoaktywnego. Ale dlaczego o tym mowa?

Otoż początkiem lata na sanockim rynku stanął automat sprzedający produkty z zyskującym szeroką popularność kannabidiolem. Postawiony został przy ulicy Grodka 3, a niedługo po nim pojawił się kolejny – przy ulicy Iwaszkiewicza 4. Już w pierwszej chwili automat przy Grodka zwrócił uwagę mieszkańców, rodząc szereg różnych pytań i wątpliwości.

Czy to legalne?

Od kilku lat, od kiedy konopie włókniste z dopuszczalną zawartością THC nie przekraczającą 0,3%, zostały wprowadzone do obrotu. Na terenie całego kraju takich „trawomatów” powstało setki, szczególnie popularność zyskując na Śląsku czy Pomorzu. Prawo nie pozostawia więc wątpliwości – stawianie ich jest jak najbardziej legalne. Oczywiście produkt, który oferuje automat, musi spełniać odpowiednie normy. Jak zapewnia właściciel P. Przemysław R. w takichautomatach produkty poddawane są ścisłym, profesjonalnym kontrolom przez autoryzowane ośrodki badawcze, jak choćby „Laboratorium Zakład Toksy-

kologii i Analizy Żywności Sp. z o.o.” z siedzibą we Wrocławiu. Firmy zajmujące się produkcją i dystrybucją konopi nie mogą pozwolić sobie na omijanie kontroli, więc zawsze gwarantują one jakość i w 100% legalność swojego produktu, a tym samym bardziej efektywne wykorzystanie przez użytkownika.

Ale po co CBD?

Po prostu – po zdrowie! Od dekad bada się te rośliny pod kątem ich wpływu na ludzki organizm i już ostatnie lata przyniosły znaczące postępy w tej dziedzinie. Jak się okazuje, CBD zawarte w konopiah charakteryzuje się między innymi działaniem przeciwbólowym, przeciwlękowym, przeciwdepresyjnym, a dzięki działaniu przeciwzapalnemu może nawet wykazywać zdolność do hamowania namażania się komórek nowotworowych! Na rynku można znaleźć wiele preparatów z CBD w składzie, począwszy od samego suszu, którego można używać np. do aromaterapii, olejków o uspokajających działaniach, skończywszy na kremach, maskach czy



herbatach. Korzystać z nich może każdy, kupując produkty np. w takichautomatach. Owszem, charakterystyczny znaczek liścia konopi może budzić pewne kontrowersje z racji wrzucenia tej rośliny lata temu do worka z najgorszymi substancjami na świecie. Na szczęście na dzień dzisiejszy się to zmieniło i odpowiednia edukacja w tym zakresie może pomóc nam w walce z poprawą codziennego dobrostanu.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Tyrawa Wołoska

Jak w minionej epoce



Portret Bronisława Duniewicza (1947)

Mimo upływu dziesięcioleci od walk o niepodległość Polski wciąż wiele bohaterskich życiorysów czekało na ujawnienie i szersze przedstawienie. Jeden z takich szlachetnych biogramów od niedawna przebią się do powszechniej wiedzy. Jednocześnie jednak zasły okoliczności, które można uznać za tłumienie pamięci o tym człowieku.

Urodzony w 1914 r. w Rozpuściu Bronisław Duniewicz podczas II wojny światowej został żołnierzem Związku Walki Zbrojnej, przyjmując pseudonim „Bereska”. Zwerbowany do organizacji przez Aleksandra Rybickiego (organizator i komendant pododdziału przerzutów granicznych) był jednym z jego najbliższych współpracowników, a ich przyjaźń przetrwała późniejsze lata. Pełniąc rolę łącznika Armii Krajowej działał w okolicach Sanoka, a potem w obrębie Lwowa, Stanisławowa i Kolomyi.

Po nastaniu władzy komunistycznej wstąpił do Straży „Wolność i Niezawisłość”. W trakcie oblawy po akcji w kwietniu 1946 r. został ranny i w konsekwencji amputowano mu nogę. Rok później ujawnił się, a w 1950 r. został aresztowany. W procesie zarzucono mu przynależność do NSZ

i udział w zamachach na funkcjonariuszy MO i UB, a finalnie skazano na 10 lat więzienia. Po odsiedzeniu 4 lat i zmianie wymiaru kary został zwolniony. Później był jeszcze inwigilowany przez służby PRL. Zmarł w 1985 r. i został pochowany na cmentarzu w Tyrawie Wołoskiej.

Na tym historia tego człowieka nie zakończyła się i trudno dziś wypowiedzieć sentencję „niech spoczywa w spokoju”. Przed dwoma laty na mogile Duniewicza bez wiedzy jego krewnych powstał grób innej osoby. Wobec tego jako namiastkę oznaczenia jego pochówku obok ustawiono krzyż z tabliczką inskrypcyjną.

Przywołanie życiorysu dzielnego patriota z Rozpuścia zawdzięczamy Krystynie Chowanic, która od wielu lat pielegnuje pamięć o ludziach, którzy własne życie i zdrowie



Krystyna Chowanic wręcza odznaczenia podporucznika Duniewicza jego krewnym

poświęcali w służbie Ojczyźnie. Harcerka i historyk w jednej osobie opisała biogram „Bereski” w wydanej przed rokiem książce pt. Trasa kurierska ZWZ-AK kryptonim „Las”.

Na ostatnią niedzielę autorka, jako prezes zarządu Okręgu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, zamówiona w kościele w Tyrawie Wołoskiej mszę św. za duszę Duniewicza. Dalszy bieg wydarzeń okazał się zdumiewający, o czym opowiedziała sama pani Krystyna: – Kiedy zamawiałam mszę, dyrektor Gminnego Ośrodku Kultury zaproponowała, bym tego samego dnia wygłosiła też prelekcję. Tymczasem kilka dni przed tym wydarzeniem przekazała mi informację, że pani wójt zabroniła jej zorganizowania tego. Ta informacja była dla mnie zaskoczeniem. Coś takiego zdarzyło mi się po raz pierwszy, nigdy dotąd mnie to nie spotkało. W rozmowie ze mną pani wójt powiedziała, że planuje uhonorowanie Duniewicza w dniu 11 listopada. Jedno z drugim jednak nie ma nic wspólnego, gdyż pre-

lekcia nie stanowi instytucjonalnych uroczystości ani uhoonorowania.

W tej sprawie zwróciliśmy się do pani wójt, którą jest Teresa Brzeżańska-Juszcza, wybrana na to stanowisko w wyborach w 2018 r. z listy KW Prawo i Sprawiedliwość. Mimo kilkakrotnego ponawiania pytania nie odpowiedziała jednoznacznie, czy poleciła odwołać prelekcję. Na stwierdzenie, że wydarzenie było planowane w miejscowym GOK odpowiedziała jednak twierdząco: – Tak i było to poza mną. Na początku lipca odbyło się spotkanie w Tyrawie, na którym dowiedziałam się, że coś takiego będzie mieć miejsce. Nie było informacji, nie było konsultacji. Został złożony przeze mnie wniosek do Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie pana Duniewicza. Sprawa jest procedowana. Wstępnie uzgodniliśmy, że pewne uroczystości będą 11 listopada.

Zapytana o tę sprawę dyrektor GOK, Bożena Bobyk, powiedziała: – Miała to być prelekcja dla ogólna mieszkańców, aby poznali historię tego

człowieka i nie miało to być podniesione do rangi uroczystości czy upamiętnienia. Jako dyrektorowi GOK zostało mi przekazane, że uroczystości są zaplanowane kiedy indziej i pani wójt nie będzie mogła wziąć udziału w 10 września. Powiedziano mi, że wydarzenie tego dnia nie może się odbyć. Zostało mi zarzucona samowola i to, że zorganizowanie prelekcji nie było skonsultowane z panią wójt.

Trudno jednak mówić o samowoli, gdy osoba szefująca placówką kultury organizuje prelekcję stanowiącą upowszechnianie wiedzy historycznej. Krystyna Chowanic usłyszała też pretensje od wójta o to, dlaczego wcześniej nie zajęła się wykonaniem nagrobka ani upamiętnieniem. Zarządzająca gminą wytknęła też „Tygodnikowi Sanockiemu”, że dotąd nie opisywał osoby Duniewicza, do czego nie jesteśmy zobowiązani, gdyż panuje swoboda wyboru tematyki do materiałów prasowych. Przypominanie o chwalebnych życiorysach zależy wyłącznie od dobrej woli pracowników historii i nie ma

przymusu ich prowadzenia. Natomiast za złe wolę można poczytywać odwołanie rzeczonej prelekcji.

Spotkanie to miało mieć charakter znany z wielu tego typu przedsięwzięć harcmistrzyni Chowanic, która jest honorową obywatelem Sanoka. Dotychczas nie spotkała ją ani cenzura ani administracyjne odwoływanie przemówień. Co więcej, życiorys „Bereski” opracowała na podstawie akt udostępnionych przez IPN, a tenże swego czasu przyznał jej Nagrodę „Świadek Historii”. Przypomnijmy, że art. 73 Konstytucji RP zapewnia każdemu wolność badań naukowych oraz ogłaszenia ich wyników oraz wolność korzystania z dóbr kultury.

Ostatecznie w minioną niedzielę proboszcz parafii w Tyrawie Wołoskiej odprawił mszę św. za duszę podporucznika Bronisława Duniewicza. Poza potwierdzeniem intencji nie było jednak możliwości wspomnieć o nim w kościele. Już po nabożeństwie Krystyna Chowanic spotkała się z krewnymi AKowca, wręczając im repliki odznaczeń, przyznanych mu przed laty przez władze RP na uchodźstwie. Okoliczności tej sytuacji harcerka podsumowała słowami: – Stało się to pod kościołem. Czułam się jak w dawnej epoce.

Wspomniane odznaczenia to Krzyż Walecznych (1949) i czterokrotnie nadany Medal Wojska (1948), których legitymacje w 1989 r. przekazała major Elżbieta Zawacka ps. „Zo” na Zjeździe Byłych Kurierów Komendy Głównej Armii Krajowej. Oryginały tych dokumentów trafiły do Muzeum Historycznego w Sanoku. Wówczas nie odnaleziono krewnych „Bereski”, a doszło do tego wspólnie. Kiedy w końcu udało dotrzeć się do rodziny Duniewicza, uzyskano od nich dodatkowe informacje o nim, które zostały wykorzystane we wspomnianej książce. W kwietniu br. jego siostrzenica wprost spytała K. Chowanic: – Kiedy mi pani przywiezie te odznaczenia?

Bliscy „Bereski” przypomnieli słowa księdza, który podczas jego pogrzebu przepowiedział, że „będzie o nim jeszcze głośno”. I tak się stało, choć nie w pożądany dla bohatera wymiarze.

Piotr Paszkiewicz

Remonty i nowości

Inwestycje oświatowe w powiecie

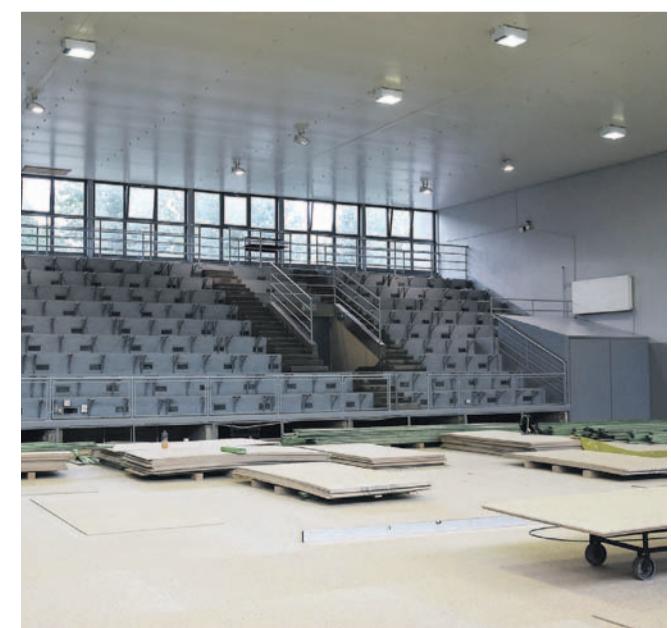
Postępują prace przy zagospodarowaniu terenu wokół Zespołu Szkół nr 2 w Sanoku, gdzie m.in. powstaje nowe ogrodzenie, przebudowywane są drogi wewnętrzne i kanalizacja deszczowa. W planie są również: remont sali gimnastycznej, wykonanie alejek spacerowych i nowych miejsc postojowych przy szkole oraz dalszy remont schodów przy wejściu głównym do budynku. W szkole już niebawem powstanie nowoczesna strzelnicza pneumatyczna typu zamkniętego z pięcioma torami strzeleckimi, która będzie dostępna także dla uczniów z pozostałych placówek.

– To tylko jedna z kilku inwestycji, które aktualnie wykonuje Powiat Sanocki – zaznacza Starosta Sanocki Stanisław Chęć. – Obecnie trwają prace przy remoncie dwóch sal gimnastycznych w Zespole Szkół nr 3 w Sanoku, a w przyszłym roku

przystąpiemy do remontu hali sportowej w Zespole Szkół nr 5. W zeszłym miesiącu Powiat Sanocki zakończył dużą inwestycję polegającą na modernizacji Regionalnego Centrum Rozwoju Edukacji w Sanoku. Oprócz termomodernizacji bu-

dynku i odnowienia jego wnętrza, wokół RCRE powstały asfaltowe drogi, nowe chodniki oraz miejsca postojowe. A to jeszcze nie koniec inwestycji w oświatie. W maju br. Powiat Sanocki przekazał działkę w dzielnicy Olchowce pod bu-

Źródło: Powiat Sanocki



Akademia w „Jedynce”

Bohaterska rodzina Ulmów

W Szkole Podstawowej nr 1 odbyła się wzruszająca akademia, poświęcona życiu i bohaterńskiej śmierci Józefa i Wiktorii Ulmów wraz z ich dziećmi. Akademie przygotowali szkolni katecheci.



Rodzina Ulmów była mieszkanką wsi Markowa podkarpackim. Podczas okupacji niemieckiej mimo biedy i zagrożenia życia Ulmowie dali schronienie Żydom: Saulowi

Goldmanowi, jego czterem synom i dwóm córkom oraz wnuczce Chaima Goldmana z Markowej – Lei Didner

z córką o nieznanym imieniu i Geni Grunfeld. O fakcie tym doniósł Niemcom prawdopodobnie Włodzimierz Leś – granatowy policjant z Łanicuta. Przed dom Ulmów przybyło pięciu niemieckich żandarmów oraz kilku policjantów. W pierwszej kolejności zamordowano Żydów, a następnie Józefa i Wiktorię (będącą w siódmym miesiącu ciąży). Kolejno padła decyzja o zabiciu dzieci.

Wiktoria i Józef Ulmowie zostali pośmiertnie uhonorowani tytułem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” przez izraelski instytut Jad Waszem, a następnie w 2010 r. prezydent Lech Kaczyński odznaczył ich Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

10 września w Markowej koło Łanicuta odbyła się uroczystość beatyfikacji Ulmów. Po raz pierwszy w historii na ołtarze została wyniesiona cała rodzina oraz nienarodzone dziecko.

Wir sind im Herzen Europas

Absolwenci SP3 w Niemczech

Dominik Adam i Maja Pytlowany, absolwenci Szkoły Podstawowej nr 3, w ciągu roku szkolnego wzięli udział w konkursie niemieckojęzycznym „Wir sind im Herzen Europas”, organizowanym pod patronatem Burmistrza Miasta Sanoka oraz miasta partnerskiego Reinheim w Niemczech.

Uczniowie uzyskali wysokie lokaty w konkursie, a nagrodą był wyjazd do Niemiec w terminie od 22 lipca do 5 sierpnia. Podczas pobytu w Niemczech Dominik i Maja dużo zwiedzali, poznając wielu nowych ludzi. Uczniowie spędzili dwa tygodnie w Reinheim, w tym czasie zdążyli dobrze poznać region. Odwiedzili również Frankfurt nad Renem i kilkakrotnie gościły w Darmstadt.



Konkurs

BohaterOn – włącz historię

Szkoła Podstawowa nr 4 zaprasza uczniów klas I-VIII do wzięcia udziału w ogólnopolskiej akcji patriotycznej BohaterOn. Jej celem jest upamiętnienie i uhonorowanie uczestników powstania warszawskiego.



www.bohateronwtwojejszkole.pl

Uczestnictwo polega na napisaniu wiersza, opowiadania, lub rymowanki, namalowaniu obrazu bądź wykonaniu dioram ukazującej powstańców i lub powstanie warszawskie. Zaangażowani uczniowie z klas IV-VIII otrzymają plusy lub oceny bardzo dobre z historii. Z kolei troje najbardziej zaangażowanych uczniów dostanie piątkowe dyplomy. Prace można przynosić do 4 października do koordynatora projektu, Pawła Olejarczaka.

Konkurs

30. Akcja „Sprzątanie świata łączy ludzi”



W tym roku akcja nosi nazwę „Sprzątanie świata łączy ludzi”. Z tej okazji nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 4 zapraszają uczniów klas IV-VII do wzięcia udziału w konkursie fotograficznym. Polega on na zrobieniu zdjęcia ukazującego w jaki sposób segregujecie śmieci i dbacie o porządek we własnym miejscu zamieszkania, np. sprzątając pokój, mieszkanie, dom lub podwórko. Prace można przesyłać na adres mailowy jednego z koordynatorów projektu: p.olejarczyk.p@gmail.com. W tytule maila należy podać dopisek: „Sprzątanie Świata” oraz imię i nazwisko, a także klasę ucznia. Ostateczny termin przesyłanych zdjęć to 6 października. Zaangażowani uczniowie klas IV otrzymają oceny bardzo dobre z przyrody, zaś starsze roczniki, czyli klasy V-VIII, z jednego z trzech przedmiotów do wyboru: chemii, biologii lub geografii.

Kolumnę opracowała: EMILIA WITUSZYŃSKA

UCZELNIA PAŃSTOWA im. Jana Kochanowskiego w Sanoku

Międzynarodowa Konferencja Naukowa
NA POGRANICZACH KULTUR I NARODÓW

14-16 WRZEŚNIA

FORMA HYBRYDOWA (STACJONARNA/ON-LINE)

Udział w konferencji jest bezpłatny

Doskonała Nauka

Projekt pn. „Na pograniczu kultur i narodów. Z problemów historii, kultury i edukacji”. W Uczelni Państwowej im. Jana Kochanowskiego w Sanoku” dofinansowany jest ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki realizowany w ramach umowy nr DKN/SP/547865/2022

WIECEJ INFORMACJI NA [www.dolinnawiedzypl.edu.pl](#)

KONTAKT 13 46 55 952

FUNDACJA WSPIERANIA EDUKACJI PRZY STOWARZYSZENIU DOLINA LOTNICZA

DZIECIĘCY UNIWERSYTET TECHNICZNY w Zarszynie

REJESTRACJA ONLINE: 18-25.09.2023

WSZYSTKIE ZAJĘCIA SĄ **BEZPŁATNE**

ZESTAW NAUKOWY DO SAMODZIELNEGO EKSPERIMENTOWANIA

WYKŁADY POPULARNONAUKOWE • WARSZTATY W MAŁYCH GRUPACH •

Załóż konto i zarejestruj się na: [www.dolinnawiedzypl.edu.pl](#)

PARTNER STRATEGICZNY: GMINA ZARSZYN

Gminna Biblioteka Publiczna im. Stanisława Staszica

Szkoła Podstawowa im. Stanisława Staszica

Nasz patronat/działo się

Poetycko w Bieszczadach

Za nami XIV edycja Harasymiad pt. „Na ścieżkach Krainy Łagodności”. Jest to cykliczna impreza, kultywująca pamięć o Jerzym Harasymowiczu – poecie ludzi gór.



Agata Rymarowicz wraz z zespołem

Podczas tegorocznej edycji zorganizowany został między innymi konkurs plastyczny pt. „Bieszczady okiem poety Jerzego Harasymowicza” dla dzieci i młodzieży z gminy

Komańcza. W trakcie trwania projektu miały miejsce również warsztaty poetycko-kuściernicze oraz wypalanie w drewnie. Dodatkowo w ramach projektu zorganizowane

zostały plenery malarskie dla dzieci i młodzieży, które poprowadziła instruktor Olga Rudlicka. Odbłyły się w Szczawnem, Rzepedzi i Komańczy, a prace konkur-

sowe można było podziwiać podczas trwania Harasymiady.

Obchody XIV Harasymiady odbyły się w Restauracji „Pod Kominkiem” w Komańczy. Zaproszonych gości powitał miejscowy wójt. W dalszej kolejności nastąpiło wyłonienie laureatów konkursu plastycznego. Po wręczeniu nagród dzieci przygotowane przez grono pedagogiczne ze szkół działających na terenie gminy zaprezentowały wiersze Harasymowicza. Podczas spotkania prowadzący imprezę Mieczysław Czytajlo wygłosił prelekcję, a po nim kolejno głos zabrali Jolanta Mazur-Fedak, Edward Marszałek oraz gość specjalny Robert Księżopolski.

Po przerwie kawowej przyszła pora na muzyczną część imprezy. Jako pierwsza swoje utwory zaprezentowała Agata Rymarowicz – piosenkarka, autorka tekstów i kompozytorka, wykonawczyni piosenki poetyckiej i ludowej. Później uczestnicy Harasymiady wysłuchali koncertu Grażyny Łobaszewskiej – znakomitej polskiej wokalistki i kompozytorki, znanej z takich utworów, jak „Czas nas uczy pogody”, „Piosenka o ludziach z duszą”, „Brzydycy”, czy „Gdybyś”.

Imprezie towarzyszyła wystawa pamiątek związanych z Harasymowiczem.

Organizatorzy serdecznie zapraszają na przyszły rok.

Widimo w Brzozowie

Tygiel kultury

Była to już druga edycja dwudniowego wydarzenia, które odbyło się w Brzozowie. Podczas imprezy pn. „Festiwal Tygiel Kultury. Wschód Południa” zaprezentowało się wiele zespołów, w tym jeden sanocki – Widymo.

Nasze rodzime artystki zaśpiewały z nietuzinkowymi muzykami, a byli to: Michał Zaborski, Igor Wiśniewski, Radek Polakowski, Dominik Jabłkowski, Szymon Madej, Albert Steczkowski i Paweł Płoskoń oraz zespół Młoda Harta. Muzyci i śpiewacy stworzyli na potrzeby projektu Orkiestrę Tygla, łącząc swoje tradycyjne utwory z zupełnie innymi rytmami. Koncert był wyjątkowy.



Widymo

Biuro Wystaw Artystycznych

Moc w słabości się doskonali

– Projekt koncentruje się wokół autorskiej idei, opartej na badaniach problemów związanych z przestrzenią i kolorem. Abstrakcyjne, organiczne prace, dotyczą najczulszych punktów emocji ludzkich. Na „odbarwianie rzeczywistości” miało wpływ smutne zdarenie – śmierć młodszej bratki Emila Rufina Bonifratra (2021). Poczucie bólu po stracie kochanej osoby wpłynęło na dobór surowszych, kruichych materiałów do prac o charakterze ikonicznym, niemal „odartych” z koloru. Całość utrzymana jest w tonacjach monochromatycznych. Reliefy i rzeźby z naturalnych materiałów, o fakturach drew-

Jak co miesiąc BWA Galeria Sanocka zaprasza miłośników malarstwa na wizualną ucztę. W poprzedni weekend miało miejsce uroczyste otwarcie indywidualnej wystawy Marzeny Turek-Gaś pt.: Moc w słabości się doskonali/Odbarwianie rzeczywistości.



Wernisaż

na, tkanin, symbolizują skromność, aszczezę i prawdę o ludzkiej, delikatnej duszy. Ażurowe płataniiny długich gałęzi tworzą antropomorficzne struktury, przenikające się ze sobą, układając w sieć w abstrakcyjne obiekty. Dzieła odzwierciedlają siłę pokory bliskiego człowieka, który całkowicie poświęcił się chorym i potrzebującym. Brat Emil Rufin Turek osiągając wiek 45 lat, spełnił egzamin z człowieczeństwa realizując w 100% misję swojego zakonnego patrona św. Jana Bożego. Wystawa ma wymiar niesienia przekazu o najważniejsze dzieła naszego życia – tak o wystawie mówi Marzena Turek-Gaś.

Wystawę można oglądać do 6 października.

Kolumnę opracowała:
EDYTA WILK

ARCH. BWA

Nasz patronat

Etnofestiwal i Festiwal Kultury Alternatywnej

Już w najbliższy weekend na terenie skansenu odbędą się niezwykle ciekawe wydarzenia muzyczne, a to za sprawą Stowarzyszenia „Pro Artis”, które jest organizatorem podkarpackiego Festiwalu Kultury Alternatywnej i Etnofestiwalu.

– Serdecznie zapraszamy wszystkich państwa do udziału w tych interesujących wydarzeniach, które zaplanowane są na najbliższy weekend. Startujemy już w sobotę o godzinie 13. Przygotowaliśmy ciekawe atrakcje: bezpłatne dmuchane, warsztaty kreatywne dla dzieci i młodzieży, gry i zabawy, zakręcone animacje, spotkania z ręcodzielnikami i artystami, poczęstunek przygotowany przez koła gospodyń wiejskich, balony, watę cukrową, popcorn i grill – a to wszystko zwieńczone wspaniałymi koncertami. Na

godziną 16.15 zaplanowano mobilną szkołę tańca i animacji Pawła Kuligi, a na 17 – koncert zespołu Hurt!

Równie ciekawie zapowiada się niedziela, z atrakcjami dla całych rodzin. Startujemy o godzinie 14. Niedzielne popołudnie zakończą koncerty zespołów Kiwano, Wadada i Tolhaje – zachęcają do udziału w imprezie Emilia i Łukasz Kot ze Stowarzyszenia „Pro Artis”.

Za nami bardzo ciekawy weekend, ale ten najbliższy zapowiada się równie interesująco.

Nasz patronat

Festiwal Folk

Wielkimi krokami zbliża się niecodzienne wydarzenie, pierwsze takie zorganizowane oddolnie. „Festiwal Folk – Oczami Młodych. Od Wojownika do Gladiatatora vol.1” odbędzie się w Muzeum Budownictwa Ludowego.

– Festiwal Folk widziany Oczami Ludzi Młodych był to pomysł dojrzewający od lat w mojej głowie. Czekający na swój czas i realizację. Kultura pozwala sięgnąć dalej w głąb – pozwala poznąć siebie, odkryć to, skąd jesteśmy i co tu robimy. Pozwala zgłębić historię; możemy poznać ją namacalnie oraz pogłębić relacje. Idea festiwalu jest też ukazanie naszego miasta z jego walorami kulturowymi i przyrodniczymi, gdzie niegdyś przebiegały ważne szlaki, łączące ludzi. Tu też przeplatały się kultury, tradycje, wierzenia i zwyczaje, które są obecne po dziś dzień i to one powinny być tym, co daje nam siłę i wiarę nadziei.

– Zapraszamy wszystkich na pokład Galeonu do odbycia tej niesamowitej i niezwykłej kulturowej przygody pod tytułem „Od Wojownika do Gladiatatora”.

W Sanoku nie mamy morza – ale po co mamy wyobraźnię... – dodaje pomysłodawca. – W ten jeden dzień wszystkie drogi, szlaki i trakty prowadzą do naszego kulturowego grodu. Zacytuje tutaj: „sięgaj, gdzie wzrok nie sięga!” I to się dzieje.

PROGRAM

1.*Perły*

ŚPIEWNICE – urokliwe i czarujące damy ze Śląska – czarujące głosem i muzyką.

2.*Ametyst*

KAPELA NA DOBRY DZIEŃ – Nasza rodzima dobrze znana kapela folkowa z pozytywną nutą – Sanok.

3.*Brylant*

NIESAMOWITA SPRAWA – kloszardowy uliczny folk z Wielkopolski z dobrą ciętą ripostą.

4.*Rubin*

NO LOGO – przyjemne bieżące ciepłe reggae, pop z nieco zaczepiającym pieprzonym językiem. Posiadają niezwykle ciekawy i zjawiskowy

je na lepszą przyszłość, a o której niestety zapominamy – mówi pomysłodawca i główny organizator festiwalu, Marcin Milczanowski, znany jako „Mili”.

– Zapraszamy wszystkich na pokład Galeonu do odbycia tej niesamowitej i niezwykłej kulturowej przygody pod tytułem „Od Wojownika do Gladiatatora”.

W Sanoku nie mamy morza – ale po co mamy wyobraźnię... – dodaje pomysłodawca. – W ten jeden dzień wszystkie drogi, szlaki i trakty prowadzą do naszego kulturowego grodu. Zacytuje tutaj: „sięgaj, gdzie wzrok nie sięga!” I to się dzieje.

PROGRAM

5.*Szmaraġ*

ANKH – ciekawy kultowy zespół z nieco ostrzejszym brzmieniem w stylistyce folk metal, zahaczający o klimaty z kraju faraonów. Zespół pochodzi z Kielc.

6.*Diament*

ACAPULCO – legendarna formacja folk punkowa z Jarocina z lat 80. Dobre ponadczasowe teksty i przekaz.

Gwiazda Wieczoru:

Skrzynia ze Złotem i Skarbami KOZA MOSTRA.

Prowadzący:

Paweł „Konjo” Konnak.

Dla posiadaczy biletu przewidziane są zniżki od 23 września, obejmujące między innymi: zwiedzanie i zamawianie posiłków w: Galerii Beksińskiego, Muzeum Budownictwa Ludowego, Pubie Johny's, Galerii o Smaku Kawy i Karczmie Jadło Karpackie.

(ew)

Muzeum Budownictwa Ludowego

Niedziela miodem płynąca

Za nami XIII Bartnik Ziemi Sanockiej, zorganizowany przez Powiat Sanocki i Muzeum Budownictwa Ludowego. Święto pszczelarstwa tradycyjnie odbyło się na terenie skansenu. Pszczelarze lokalni, jak i przyjezdni, prezentowali swoje miody: spadziowy liściasty, nawłociowy, wielokwiatowy, rzepakowy i niezwykle rzadkie: wrzosowy i malinowy, które rozchodziły się jak ciepłe bułeczki. Jak co roku wystawcom miodów towarzyszyły wiele wydarzeń, w tym Europejskie Dni Dziedzictwa.



Europejskie Dni Dziedzictwa to projekt kulturalny, społeczny i edukacyjny o zasięgu ogólnoeuropejskim. Tym razem przybyli mogli przyjrzeć się dawnym zawodom, rzemieślnikom czy narzędziom, które kiedyś używano. U fryzjera na Rynku Galicyjskim można było przy-

rzyć się dawnym żelazkom czy karbownicom do włosów. Sprawdzano, czy szewc w dziurawych butach chodzi, czy u stolarza rzeczywiście wióry leczą i czy święci garnki lepią. Można było skorzystać z pracowni fotograficznej i wyjść z pamiątkowym zdjęciem.

Jeżeli coś dzieje się w skansenie, nigdy nie brakuje pań z kół gospodyń wiejskich. Tak było i tym razem. Ich członkinie przygotowały potrawy regionalne na wytrawnie i słodko. Muzycznie Bartnika umiliły przybyły energetyczne zespoły. Głównym punktem programu

był koncert zespołu DIKANDA, podczas którego nogi same rwały się do tanca. Zaprezentowały się również zespoły „Śpiwanka”, „Rokiczanka”, „Pakoszowianie” i „Ziemia Sanocka”.

Oczywiście nie sama muzyką człowiek żyje. Nie zabrakło i innej strawy dla ducha. Zespoły „Na tak” oraz Kapela Ludowa „Bukowianie” zaprezentowały przedstawienia teatralne.

Dziećmi jak zwykle zapiekował się Młodzieżowy Dom Kultury. Animatorzy przygotowali różne gry i zabawy. Oprócz tego na nasze pociechy czekały dmuchańce, trampoliny i zjeżdżalnie.

Oprócz wcześniej wspomnianych pracowni dawnych rzemieślników, przybyli mogli zachwycić się wystawą wieńców dożynkowych, które zostały przygotowane przez mieszkańców powiatu sanockiego.

Sanocki skansen odwiedziło ponad 4500 osób!

- Cieszę się, że dwie takie wielkie imprezy razem się zgraly i przyciągnęły tylu chętnych. Udało się wszystko doskonale zgrać i mam nadzieję na więcej takich wydarzeń – skomentował niedzielę dyrektor MBL Marcin Krowiak.

Edyta Wilk

Urban Sketching

Sanoczanie w Polsce

W Świdnicy odbył się II Festiwal Miejskiego Szkicowania, który na Dolny Śląsk przyciągnął fanów i miłośników Urban Sketchingu z całego świata. Wśród reprezentantów wielu krajów (Indie, Turcja, Niemcy, Anglia, Malta, Hiszpania, Austria, Czechy, Ukraina i inne) prym wiodły ekipy z całej Polski, w których ruch Urban Sketchingu zadomowił się już na dobre. Wśród miejscowych rysowników i artystów nie zabrakło również przedstawiciela naszego miasta, który reprezentował Sebastian Brożyna, założyciel grupy Urban Sketchers Sanok.

Świdnica znów była miejscem, w którym rysownicy poczuli się jak w domu: to miasto pełne zabytkowych kamienic z dominującą katedrą, wieżą ratuszową, z której rozciąga się bajeczna panorama, starówką z kilkoma fontannami i perłą wśród polskich zabytków, czyli Kościołem Pokoju, wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. A wszystko do dyspozycji artystów, którzy przez trzy dni na różne sposoby uwieczniali to w swoich szkicownikach i blokach.

Festiwal w Świdnicy to również okazja dla czołowych producentów i sprzedawców artykułów plastycznych do zaprezentowania swojego asortymentu, a dla uczestników tych wymarzonych targów sposobność do zapoznania się z najnowszymi trendami i technologiami w dziedzinie plastyki i możliwość zakupienia z atrakcyjnym rabatem wielu produktów. Urban Sketching Festiwal to również warsztaty i prelekcje, prowadzone przez znanych polskich i zagranicznych sketcherów.



– Festiwal to przede wszystkim ludzie, atmosfera i klimat, którego nie ma nigdzie więcej; to cudowne porozumienie pomiędzy różnym pochodzeniem, wyznaniem czy poglądów, to wymiana doświadczeń i wiele nowych artystycznych kontaktów. Jednego dnia szkicujesz gołębie obok chłopaka z Indii, drugiego włóczęszy się ze szkicownikiem w dłoni wraz z kimś z Warszawy, trzeciego bierzesz lekcje

u artystki ze Szwajcarii, a wszyscy tłumaczy na język polski dziewczyna z Ukrainy – kompletne szaleństwo i ciągle uśmiechnięte twarze. Tego się nie da opowiedzieć, to trzeba przeżyć – opowiadał Sebastian.

– Skwar nagrzewający po niemieckie bruk, kilkadziesiąt restauracji z pysznym jedzeniem z całego świata i fantastyczni ludzie – jednym słowem Świdnica. Ogrom pracy

włożony przez organizatorów i wolontariuszy, cichych bohaterów festiwalu. Całość została wsparła przez Świdnicki Ośrodek Kultury, w którym jako uczestnicy znaleźliśmy przyjazną bazę, a który na koniec zorganizował nam wystawę.

Mojm marzeniem jest zorganizowanie takiego festiwalu w Sanoku – dodaje artysta.

Trzymamy kciuki.

Edyta Wilk

Projekt BLISKO w Bibliotece

„Republika marzeń”

Miejska Biblioteka Publiczna rozpoczyna realizację projektu „Republika marzeń. Biblioteka ośrodkiem aktywizacji społeczności lokalnych” w programie BLISKO (2023-2024), dofinansowanym ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Narodowy
Program
Rozwoju
Czytelnictwa
2.0

Główным celem projektu BLISKO – Biblioteka|Lokalność|Inicjatywy|Społeczność|Kooperacja|Oddolność jest wzmacnianie roli biblioteki jako „trzeciego miejsca”, jednoczącego społeczność lokalną poprzez działania przyczyniające się do rozwoju aktywnego czytelnictwa i uczestnictwa w kulturze.

Osiągnięcie głównego celu będzie możliwe dzięki:

- wzmacnianiu kompetencji pracowników biblioteki i partnerów, pozwalających na rozpoznanie potrzeb oraz potencjału kulturowego członków lokalnych społeczności, co umożliwia efektywną współpracę i inicjowanie działań kulturotwórczych w bibliotece jako przestrzeni do spotkań, działalności twórczej, odpoczynku i integracji,

- wymianie doświadczeń z innymi placówkami bibliotecznymi w kraju (szkolenia, spotkania on-line, wyjazdy studyjne, poznawanie konkretnych rozwiązań i dobrych praktyk),

- włączeniu nowych osób i środowisk w działania edukacyjno-animacyjne,

- realizację czytelniczych inicjatyw oddolnych, w których ważnym elementem będzie nawiązanie do kultury, tradycji i historii miasta oraz regionu.

Partnerami w realizacji zadania są: Dzienny Dom Pobytu dla Seniorów „Caritas”, Sanocki Uniwersytet Trzeciego Wieku, biblioteki gminne z terenu powiatu sanockiego oraz Stowarzyszenie Wspólnota Obywatelska na rzecz Rozwoju Ziemi Sanockiej.

W terminie od 19 września do 9 października odbędzie się cykl pięciu szkoleń, które poprowadzą:

- Wanda Matras-Mastalerz – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie literaturoznawstwa, adiunkt w Instytucie Nauk o Informacji Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, Prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Biblioterapeutycznego we Wrocławiu (temat szkolenia: „Senior w bibliotece.”)

Warsztaty proczytelnicze, obejmujące problematykę międzypokoleniowej wymiany doświadczeń, biblioterapii, neurobiku, a także zagadnienia teatroterapii dla seniorów”>,

- Mateusz Świastak – opowiadacz, edukator, pisarz i podcaster, stypendysta Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego; współpracował przy kampanii Instytutu Książki Mała Książka – Wielki Człowiek (temat szkolenia: „Jak opowiadać baśnie... i wszystkie inne historie”),

- Roksana Jędrzejewska-Wróbel – doktor literaturoznawstwa Uniwersytetu Gdańskiego, pisarka, autorka tekstów poradnikowych i felietonów dla miesięcznika „Dziecko” oraz dwutygodników „Świerszczyk” i „Miś”, laureatka wielu nagród i wyróżnień (temat szkolenia: „Warsztaty czytelnicze nt. działań międzypokoleniowych, wytwarzania więzi łączących młodzież i grupy senioralne z wykorzystaniem aktywności proczytelniczych”)

- Damian Kierek – dziennikarz, społecznik, animator i edukator, pomysłodawca i realizator szeregu przedsięwzięć o tematyce społeczno-kulturalnej, zwłaszcza z zakresu aktywizacji społeczności lokalnych (temat szkolenia: „Aktywizacja społeczności lokalnych. Metody, narzędzia, dobre praktyki”, „Biblioteka jako studio dźwięku i obrazu – zajęcia warsztatowe”)

- Małgorzata Sielska – certyfikowany coach (ICF), psycholog w szkoleniu, kierownik projektów w zakresie pomocy społecznej, ekspert ds. innowacji w projektach międzynarodowych (temat szkolenia: „Praca z seniorami – metody i techniki pracy z osobami starszymi”).

Projekt obejmuje cykl szkoleń, wyjazd studyjny i wydarzenia kulturalne, a realizowany będzie w blokach tematycznych rozpisanych na lata 2023–2024. Kwota przyznanego dofinansowania: na rok 2023 – 68 200 zł, na 2024 – 67 000 zł. Łączny koszt realizacji zadania – 151 100 zł.

mn

Szkoła Podstawowa nr 2, Żłobek nr 2

Inwestycja w młode pokolenie

Ruszyła budowa sali gimnastycznej oraz przebudowa budynku szkoły podstawowej, a także rozbudowa żłobka samorządowego w Sanoku.

W ramach inwestycji w mieście powstanie nowa sala gimnastyczna przy Szkole Podstawowej nr 2. Przebudowany zostanie też budynek Szkoły Podstawowej nr 8. To najstarszy szkolny budynek w Sanoku, kiedyś siedziba Państwowego Gimnazjum Męskiego – jednej z najstarszych placówek oświatowych w województwie podkarpackim. Planowana jest także rozbudowa żłobka samorządowego.

W czwartek na boisku przy SP2 odbyła się konferencja prasowa z udziałem wiceminister Małgorzaty Jarosińskiej-Jedynak, wicewojewody Jolanty Sawickiej, burmistrza Tomaszego Matuszewskiego, wiceburmistrz Jowity Nazarkiewicz, a także dyrektorów zainteresowanych placówek, czyli Ewy Żytki-Rydosz, Roberta Zoszaka oraz Bartłomieja Mandzelskiego.

Podczas konferencji wiceminister Jarosińska-Jedynak podkreśliła, jak ważna to inwestycja. Jej zdaniem jest to dowód tego, że władze lokalne myślą i dbają o dostępność usług publicznych dla mieszkańców. Sekretarz stanu zwróciła uwagę na kompleksowość, zaprojektowanie i zastosowanie rozwiązań najwyższej jakości we wszystkich trzech inwestycjach.

– To inwestycja w młode pokolenie. Nowe placówki pozwolą dzieciom i młodzieży poszerzać umiejętności, rozwijać zainteresowania, a wychowawcom sprawować należytą opiekę nad ich rozwojem. Wszystkie te miejsca w przyszłości uzyskają standard europejski oraz spełnią wymogi dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Gratuluję rodzicom i przede wszystkim dzieciom, że będą mogły korzystać z takich obiektów – powiedziała do zebranych podczas konferencji.



Swojej radości nie krył również włodarz miasta Tomasz Matuszewski.

– Bardzo się cieszę z powodu realizacji kolejnego projektu, który z pewnością będzie służył kilku pokoleniom sanoczan. Gratuluję i śle podziękowania wszystkim zaangażowanym w realizację tych projektów. Mam nadzieję, że prace przebiegną sprawnie i bez przeszkód. Niech te inwestycje będą źródłem dumy i satysfakcji dla całej społeczności sanockiej.

Następnie głos został oddany dyrektorom wspomnianych szkół, którzy nie tylko wyrazili radość z rozpoczętymi się inwestycjami, ale również w kilku słowach przedstawili obecnym na konferencji, co w ich placówkach zostanie wykonane, a o czym wielokrotnie pisaliśmy na łamach TS. Przypomnijmy jednak raz jeszcze.

Szkoła Podstawowa nr 2 zyska nowoczesną salę gimnastyczną, salę fitness i siłownię. Będzie to jedna z najnowocześniejszych i największych sal gimnastycznych w Sanoku. Projekt zakłada również modernizację i dostosowanie budynku na potrzeby osób niepełnosprawnych, co poprawi dostępność i bezpieczeństwo. Całość przedsięwzięcia kosztować ma 13 586 897,93 zł, a termin wykonania zamówienia ma trwać do 14 miesięcy od dnia zawarcia umowy, tj. do 28 września 2024 r.

Szkoła Podstawowa nr 8 będzie poddana gruntownej modernizacji, która obejmie m.in. docieplenie i elewację budynku, wymianę okien i klimatyzacji, demontaż kotłowni i montaż ogniw fotowoltaicznych, poprawę oświetlenia i co za tym idzie – również bezpieczeństwa. Projekt będzie dofinansowany z Rządowego Funduszu

„Polski Ład” Program Inwestycji Strategicznych, a całość przedsięwzięcia wyniesie 6 940 910,98 zł. Termin wykonania zamówienia ma trwać do 14 miesięcy od dnia zawarcia umowy, tj. do 28 września 2024 r.

Żłobek nr 2 dzięki przebudowie i modernizacji stworzy 30 dodatkowych miejsc dla dzieci. Ze względu na zwiększenie liczby dzieci uczęszczających do placówki, zostaną przebudowane pomieszczenia. Obiekt zostanie dostosowany do obecnie obowiązujących przepisów, stwarzając obecnym i nowym wychowankom właściwy standard opieki i edukacji. Inwestycja ta realizowana jest w ramach Rządowego Funduszu „Polski Ład” Program Inwestycji Strategicznych (edycja szósta – PGR). Całkowita wartość zadania to 2 823 662,40 zł, z czego 1 960 000,00 zł stanowi dofinansowanie.

esw



ARCH. UM (Z)

Ciepłowniczy miks

Na Posadzie będzie ciepło

W dzielnicy Posada firma Sanok Rubber Company S.A. przestanie dostarczać ciepło dla mieszkańców oraz znajdujących się tam podmiotów. Decyzja ta wywołała niepokój wśród mieszkańców. Zimy mamy różne i bez do grzewania mieszkań nie da się normalnie funkcjonować. By zapalić tą lukę w mieście Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej jeszcze w zeszłym roku podjęło działania w celu budowy nowej ciepłowni w tej części miasta. Finansowanie inwestycji ma zapewnić Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W tym celu burmistrz Tomasz Matuszewski i prezes SPGK Krzysztof Jarosz podjęli rozmowy z Zarządem NFOŚiGW w Warszawie, by zapewnić niezbędne środki. Jeszcze we wrześniu ogłoszony zostanie przetarg na wybór wykonawcy inwestycji. Nowa ciepłownia, która będzie obsługiwana przez miejską spółkę, zapewni dostawę ciepła w dzielnicy Posada. Zaprosiliśmy prezesa Jarosza na rozmowę do redakcji.

Skąd pomysł na ciepłownię w dzielnicy Posada?

Zadanie postawione przez burmistrza Tomasza Matuszewskiego tj. realizacja inwestycji w nowe źródło ciepła miało na celu znaleźć alternatywę w dostarczaniu ciepła dla mieszkańców dzielnicy Posada. Proszę sobie wyobrazić ile zaniepokojenia wywołała decyzja o rezygnacji z dostawy ciepła z dotychczasowej ciepłowni. Dzielnica Posada to kilka tysięcy osób, do tego dochodzi szkoła, przedszkola i przedsiębiorcy. Jeśli chodzi o firmy, one są w stanie zorganizować szybciej ogrzewanie, ale zwykły pan Kowalski i pani Nowak już nie – zrozumieli ją jest ich niepokój. Informacje przekazywane przez nas są po to, aby uspokoić społeczeństwo i jak najszybciej im pomóc zapewnienia.

jąc ciepło w mieszkańach i domach. Już na tym etapie realizacji inwestycji, trwają rozmowy z firmą Autosan czy Pass Polska, którzy także wyrażają chęć korzystania z tej ciepłowni.

Gdzie będzie zlokalizowana ciepłownia?

Obok Szkoły Podstawowej nr 3. Nie będzie zajmować dużo miejsca, a obsługa ma należeć do SPGK. Dodatkowo w ramach projektu technicznie połączymy dwa systemy. Rury ciepłownicze, które pracowały na Posadzie, nie były spięte z systemem, który jest zasilany z ciepłowni przy ul. Kiczury. To się zmieni.

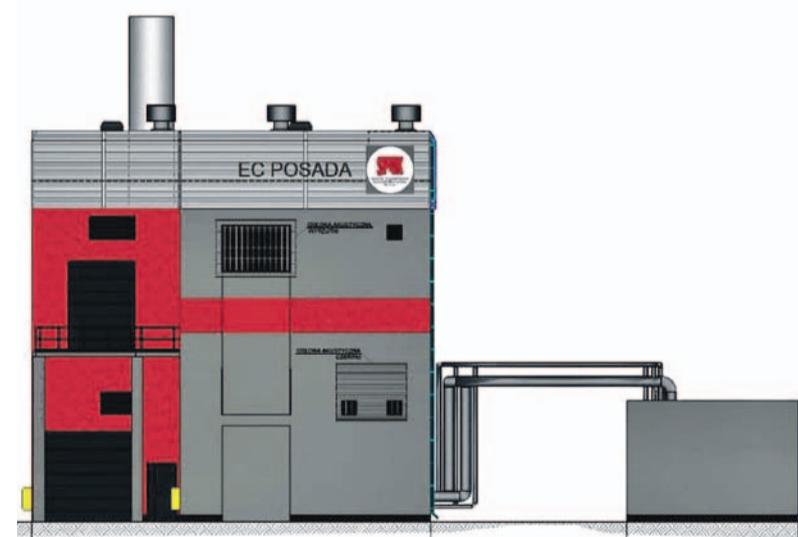
Dwa systemy zostaną w takim razie połączone. Co to da, że tak się wyraża, dla zwykłego sanoczanina?

Na Kiczurach powstaje kocioł na biomasę. Dzięki połączeniu systemów powstanie „ciepłowniczy miks”. Cena ciepła nie będzie oparta tylko o cenę gazu, węgla czy biomasy, lecz uśredniona. To bardzo korzystne dla mieszkańców. Docelowo chcemy z węgla „zejść”, ale na to potrzeba jeszcze czasu.

Kiedy ma „ruszyć” kotłownia?

Złożyliśmy wniosek o finansowanie do Narodowego Funduszu, mamy projekt budowlany i według planu ciepło będzie dostarczane od października 2024. Wsparcie z NFOŚiGW zapewni finansowanie inwestycji. Jej wartość to ok. 30 mln zł.

Uśrednienie cen dla Wójstwa i Posady nie będzie dla niektórych mieszkańców niekorzystne?



Projekt nowej elektrociepłowni na Posadzie

Nie. I tu właśnie muszę wspomnieć o ekologicznej opłacie ETS, którą mieszkańców w rachunkach za ciepło uiszczają. Brak decyzji o modernizacji ciepłowni w poprzednich latach skutkuje koniecznością ponoszenia opłaty za emisję CO₂, obecnie to około 7-8 milionów złotych rocznie. Staramy się to zmienić, stąd kocioł na biomasę i ciepłownia na Posadzie. Po realizacji kompleksowej, czyli połączeniu obu ciepłowni – przy ul. Kiczury i ul. Stróżowskiej, wyjdziemy z systemu ETS, co przelóży się na niższe koszty wytwarzania ciepła, czyli na niższe rachunki mieszkańców. Obecnie realizowane zadania to strategiczne

przedsięwzięcia dla SPGK. Dzięki faktowi, że jesteśmy spółką miejską, to burmistrz oraz Rada Miasta będą mieć możliwość „trzymania ręki na pulsie” jeśli chodzi o zapewnienie ciepła mieszkańcom. Dodam jeszcze, że od początku wprowadzenia systemu ETS, na tę opłatę SPGK wydało już łącznie ponad 30 mln zł. Te pieniądze mogłyby zostać w Sanoku. Obecnie musimy zakazać rękawów i sprawić, by sanocznom żyło się lepiej, bardziej ekologicznie i taniej. Jak widać możliwości wsparcia są bardzo duże, wystarczy po nie sięgnąć.

Rozmawiała Edyta Wilk

Rozmowa z Sabiną Ogrodnik

Pochłania mnie wszystko, co nowe

Autorka dotychczas dwóch książek każdorazowo przy okazji ich premier gościła na łamach „Tygodnika Sanockiego”. Tym razem sposobnością do wywiadu jest wydanie drugiej z tych publikacji w formie słuchowiska.



Sabina Ogrodnik wraz ze swoimi dwoma książkami.

W bieżącym roku ukazał się audiobook książki pt. „Otchłań sumienia” z 2018 r. Obecnie rekomenduje pani odbiorcom wysłuchanie swej twórczości czy tradycyjne przeczytanie?

Myślę, że to bardzo indywidualna sprawa. Ja jestem jednak fanką wydawnictw drukowanych i to przemawia do mnie najbardziej. Muszę tę książkę czuć, dotknąć, powąchać, aczkolwiek próbuję iść z postępem. Na pewno polecam audiobook, bo wielu moich klientów i osoby, z którymi się spotykam, mimo konserwatywnego podejścia przestało się i mówi, że bardzo im to odpowiada. Natomiast póki co sama jestem wielką zwolenniczką wydawnictw papierowych.

Jakie są pani wrażenia po zapoznaniu się z audiobookiem?

Od początku wydawnictwo bardzo mocno postawiło na tę książkę. Nawet wyszła kartka świąteczna z jej wizerunkiem. Wybór lektorki audiobooksu należał do wydawcy i nie miałam na to wpływu (czytającą jest aktorka Agata Skórska – PP). Jednak spodobało mi się jej głos.

Wcześniej, bo w 2015 r. ukazał się pani debiut pt. „Modlitwa Anioła”. Czy istnieje zamysł na trzecie wydawnictwo, a jeśli tak, to w jakim gatunku po fantastyce i sensacjach?

Sama ostatnio pomyślałam, że to już dłuża przerwa,

bo minęło pięć lat od drugiej publikacji, lecz wymusił to na mnie urlop macierzyński. Zamysł jest i mam już kilka szkiców w szufladzie. Jednak docierają do mnie głosy od znajomych z prośbą o napisanie romansu. I chyba skłonię się ku tej koncepcji, choć nie wiem czy sobie z tym poradzę, bowiem osobiście gustuję w wątkach sensacyjnych. Lubię miłość w książkach, jednak wolę, gdy akcja jest jeszcze o czymś, a nie tylko o patrzeniu sobie w oczy.

Treść fabuły pani twórczości miała swoje inspiracje, czy jednak to wytwór wyłącznie własnej wyobraźni?

Przy pierwszej książce zaczynałam się w utwory

dla młodzieży, mimo że nie lubię „dużej” fantastyki. A druga to już gatunek, który preferuję, czyli sensacja. Zatem był to zlepek różnych moich pomysłów i treści, które chlonęłam, zapoznając się z innymi publikacjami.

Gdy zawała pani w fabule odniesienia do Sanoka, to dlatego, że tak łatwiej było tworzyć treść, czy jednak to ukłon dla rodzinnych stron?

Bardzo chciałam, żeby w moim debiucie akcja była osadzona gdzieś tutaj. I myśle, że gdyby pojawiła się kolejna książka, to też chciałabym, aby fabuła toczyła się w okolicy. Może nie konkretnie w Bieszczadach, ale w innych rejonach Podkarpacia.

Kiedy pani sama sięga po książki, to jakie gatunki prefferuje, a które być może omija?

Nie jestem jeszcze przekonana do typowej fantastyki. Uwielbiam beletrystkę z rysem historycznym, lubię sensację i kryminały, odpowiada mi, kiedy jest wątek miłosny.

Jak z pani perspektywy wygląda u nas stan czytelniczy?

Myślę, że coraz lepiej i opieram to na rozmowach z osobami z mojego otoczenia. Także młodzież coraz bardziej skłania się ku czytaniu i jest to fajne. Bardzo rozwinięło się samo pisanie, jako że obecnie pojawiło się multum polskich autorów. Istnieje sporo możliwości, są wydawnictwa. Próby powodują to, że czynimy się coraz lepszymi w aktywności pisarskiej.

Patrząc z perspektywy obowiązków macierzyńskich uważa pani, że można pogodzić pracę zawodową tj. prowadzenie zakładu fryzjersko-kosmetycznego, pobocznie osady domków letniskowych na Werlasie, a do tego pasję pisarską? A może z biegiem czasu wolałaby się pani poświęcić wyłącznie jednemu z tych zajęć?

A właściwie nie! Ja cały czas poszukuję nowych bodźców i potrzebuję czegoś nieznanego. Moja praca zawodowa też zawiera w sobie kreatywność. Dodatkowo wymyśliłam sobie te domki letniskowe. To było coś takiego, że uparłam się i tak musiało być. Wszystko można pogodzić, a duży zastrzyk energii daje to, że ma się sporo obowiązków, choć wiadomo, że wiele zależy też od charakteru człowieka. Wszystko, co mam nowe, bardzo mnie pochłania. Tak było, gdy otworzyłam salon i pierwsze lata były bardzo intensywne, później domki, a potem całkowicie wchłonęło mnie dziecko.

W każdym temacie można nieco okrzepnąć, a pisanie to coś, co nie ulega wypaleniu. Poznaje się przy tym milion światów. Mogę się w tym zatracić, być co chwilę w innym miejscu, a nie szukać czegoś nowego na zewnątrz.

Rozmawiał
Piotr Paszkiewicz

PROGRAM XXXII Festiwalu im. Adama Didura 18 – 28 września 2023

**Preludium:
Festiwalowe kino artystyczne**

**18.09.
godz. 17.00** – Sól ziemi czarnej, reż. K. Kutz,
godz. 19.00 – Amator, reż. K. Kieślowski,

**19.09.
godz. 17.00** – Dalíland, reż. M. Harron,
godz. 19.00 – Houria, reż. M. Meddour,

**20.09.
godz. 17.00** – Vermeer. Blisko mistrza, reż. S. Raes,
godz. 19.00 – Il Boemo, reż. P. Václav, cena biletu na film – 10 zł.

**21.09.
godz. 18.00** (sala widowiskowa), cena biletu 60 zł, Inauguracja Festiwalu. Klasyka opery: Gaetano Donizetti – Napój miłosny (L'elisir d'amore), Nemorino – Andrzej Lampert, Adina – Gabriela Golaszewska, Belcore – Kamil Zdebel, Dr Dulcamara – Adam Woźniak, Gianetta – Marta Huptas, asystentka Dr. Dulcamary – Michałina Drozdowska, Windziarz – Karol Pluszczewicz, Chór i orkiestra Opery Śląskiej pod dyrekcją Macieja Tomasiewicza.

**22.09.
godz. 18.00** (sala widowiskowa), cena biletu 70 zł, Spektakl baletowy Sól ziemi czarnej Muzyka: Wojciech Kilar, Henryk Mikolaj Górecki, Michał Spisak, Stefan Kisielewski, Bolesław Szabelski, Złota Maska w kategorii „Spektakl roku 2021” Zespół Baletowy Opery Śląskiej

**23.09.
godz. 17.00** (sala tańca) wstęp wolny: „Olga Didur-Wiktoria 1900 – 1963. Zakochana primadonna”, Promocja książki Roberta Antonia godz. 18.00 (sala widowiskowa) cena biletu 40 zł,

W romantycznym nastroju... Mistrzowskie duety: Różanna Koval – sopran, Stanisław Kuflyuk – baryton, Roman Marchenko – fortepian, W programie m.in. utwory: Rossiego, Donizettiego, Mozarta, Lehára.

**24.09.
godz. 17.30** (galeria SDK) wstęp wolny Marcella Sembrich-Kochańska. Polka. Artystka świata otwarcie wystawy Juliusza Małtuzowskiego, godz. 18.00 (sala widowiskowa) cena biletu 50 zł, Słynne arie operowe:

Marcella Sembrich-Kochańska, Adam Didur. In Memoriam Karolina Wieczorek – sopran, Paweł Michałczuk – bas, Orkiestra Opery Śląskiej pod dyrekcją Tomasza Tokarczyka, Sławomir Pietras – prowadzenie.

**25.09.
godz. 18.00 (sala widowiskowa)**

cena biletu 40 zł Wirtuozi instrumentów: Muzyka klasyczna, tradycyjna i filmowa

Agata Kielar-Długosz – flet, Łukasz Długosz – flet, Carlos Roberto Peña Montoya – harfa, W programie m.in. utwory: Offenbacha, Morricone, Piazzolli, Kilara, tradycyjna muzyka hiszpańska.

**26.09.
godz. 19.00 (Kościół Przemienienia Pańskiego), cena biletu 30 zł, Polska muzyka religijna: Koncert ku czci św. Wojciecha – Patrona Polski (Ad honorem Sancti Adalberti), Marek Raczyński – Salve Regina, Ave Regina Caelorum, Katarzyna Danel – Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, Oskar Kamiński – Locus iste, J. Szopiński – Missa Sancti Adalberti, Zespół wokalny Affabre Concinui.**

**27.09.
godz. 18.00 (sala widowiskowa), cena biletu 50 zł, Operowa arcydzielnia: Georg Friedrich Haendel – Rinaldo Goffredo, wódz krzyżowców – Jan Jakub Monowid, Almirena, jego córka, narzeczona Rinalda – Olga Pasiecznik, Rinaldo, rycerz chrześcijański – Anna Radziejewska, Eustazio, brat Goffreda – Jakub Foltak, Argante, Saracen, król Jerozolimy – Paweł Michałczuk, Armida, czarownica, królowa Damaszku – Marta Boberska, Mag chrześcijański, Pustelnik – Sławomir Jurczak, Niewiasta z morza – Iwona Lubowicz, Syreny – Julita Miroslawska, Justyna Reczeniedi, Herold – Sławomir Jurczak, Furie – tancerze – Sławomir Greś, Joanna Lichorowicz-Greś, Karol Urbański, Zespół Instrumentów Dawnych Polskiej Opery Królewskiej, Capella Regia Polona, Prowadzenie – Michał Piotrowski.**

**28.09.
godz. 18.00 (sala widowiskowa), cena biletu 40 zł, Premiera baletowa Mozart, Silvia Azzoni, Oleksandr Ryabko – soliści Baletu Hamburskiego (Hamburg Ballet), Michał Bialk – fortepian, Tomasz Gos – gitara.**

Cena karnetu – 300 zł, Kasa czynna w dni powszednie: godz. 9.00 – 14.00; 15.00 – 18.00, soboty i niedziele: 15.00 – 18.00. Istnieje możliwość wcześniejszej rezerwacji karnetów!

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego, w ramach programu „Muzyka”, realizowanego przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca.

Ostatnia wycieczka za miasto

„Przez Kowalówkę do Radoszyc”



Wycieczki piesze, rowerowe i kajakowe, organizowane lata temu przez Oddział PTTK „Ziemia Sanocka”, to już tradycja. Od 18 lat miłośnicy turystyki społecznie przygotowują cykl wypraw pod hasłem „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”.

Wycieczki te niezmiennie cieszą się dużą popularnością. Można było się o tym przekonać choćby na zakończenie tegorocznego sezonu. Ze względów organizacyjnych ostatnie wycieczki wyjątkowo odbyły się w sobotę. W tym roku dopisała wspaniała pogoda i uczestnicy. Ostatnią wyprawę pieszą osobiście prowadził Stanisław Sieradzki – Prezes Zarządu Oddziału PTTK, a jednocześnie przewodnik. Natomiast wycieczkę kajakową Miroslaw Sworst, a rowerową – Wiesław Sternik. Patronat medialny nad całą akcją objęli, jak zresztą co roku, „Tygodnik Sanocki” i portal eSanok.pl.

W tym roku wydłużono nieco organizację wycieczek o dodatkową niedzielę i sobotę września. Łącznie sanocki oddział PTTK zorganizował 17 wycieczek, w tym 11 pieszych, 3 kajakowe i 3 rowerowe. We wszystkich wzięło udział aż 455 osób. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wycieczki według autorskich programów społecznie poprowadzili członkowie Koła Przewodników, działającego przy oddziale PTTK. Byli to: Andrzej Organ, Edward Szychowski, Jerzy Szlachcic, Adam Burnat, Monika Czarnecka, Andrzej Pieszczoch, Jagoda Borek, Grażyna Chytla, Artur Krzywda, Janusz Kusiak, Jacek Pelc, Paweł Podkalicki, Miroslaw Sworst, Sabina Pelc-Szuryn, Urszula

Wałachowska, Wiesław Sternik i Stanisław Sieradzki. W tegorocznej edycji turyści mogli poznać pięciu nowych przewodników, którzy swoje uprawnienia uzyskali dopiero 3 lata temu. Trzeba jednak przyznać, że pomimo małego stazu przygotowali bardzo ciekawe programy tras, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Wycieczki piesze, jak i te kajakowe oraz rowerowe odbyły się w większości w Bieszczadach, choć dwie z nich miały miejsce w Beskidzie Niskim, jedna natomiast na terenie Przemyśla, a druga na pograniczu Bieszczadów i Beskidu Niemieckiego. Wycieczki kajakowe miały miejsce oczywiście na bliskim nam Sanie i Zalewie Solińskim. Niewątpliwie, uczestnicy wszystkich wycieczek mogli poznać ciekawe walory krajoznawcze, przyrodnicze i kulturowe regionu. Był to okazja do odkrycia historii zapomnianych, bieszczadzkich wsi, po których pozostała tylko nazwa na mapie. Dodatkowym atutem było też nawiązanie przyjacielskich relacji z pozostałymi uczestnikami wycieczek.

Ostatnią wyprawę pieszą „Przez Kowalówkę do Radoszyc”, kończącą cykl „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”, poprowadził wspomniany prezes Sieradzki. Powędrował on z turystami w malownicze tereny, położone na pograniczu Beskidu Ni-

skiego i Bieszczadów, w dorzeczu rzeki Oslawicy. Na początku uczestnicy mogli obejrzeć pomnik przyrody nieożywionej, jakim jest wodospad na rzece Dolżyczka w Dolżycy kolo Komańczy. Następnie grupa wędrowała bardzo ciekawym pod względem krajobrazowym i przyrodniczym odcinkiem szlaku przez szkołkę leśną Nadleśnictwa Komańcza, później przeszła odkrytym i widokowym grzbietem Kowalówki (616 m), by na zakończenie jeździć do Radoszyc, w miejsce, gdzie stosunkowo niedawno utworzono Ekomuzeum Węgla Drzewnego „Na Wypale”. Oczywiście dojechali uczestnicy wycieczki kajakowej i rowerowej. Zebrało się razem ponad 80 osób. Wszyscy obejrzaeli pokazowy wypal węgla drzewnego, po którym oprowadził ich znawca tej tematyki Bartek Wrona. Następnie odbyło się wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasy i uroczyście zakończenie cyklu imprez „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Dodatkowo uczestnicy mogli się posilić smakowitym gulaszem mięsno-warzywnym oraz szaszki.

A gdy głód został już zaspokojony, nastąpiła część oficjalna, w której prezes Sieradzki dokonał podsumowania całej akcji, natomiast prezes Koła Przewodników Andrzej Pieszczoch podziękował wszystkim za społeczne przygotowanie i poprowadzenie wycieczek. Osobne podziękowania złożono dla Nadleśnictwa Komańcza, które przygotowało dodatkowe upominki dla uczestników wycieczek. Przy tej okazji, Prezes Oddziału PTTK podziękował Januszowi Kusakowi (pracownikowi biura) za koordynowanie całego cyklu letnich wycieczek oraz za pełne zaangażowanie w ich realizację. Podkreślił jego duży wkład, by organizacja wszystkich wycieczek odbyła się zgodnie z zaplanowanym programem i by dostarczyła wszystkim jak największej satysfakcji.

Jeżeli chodzi o wycieczkę rowerową, to poprowadził ją Wiesław Sternik, który od wielu lat angażuje się w prowadzenie tego typu wypadów. Wyprawa ruszyła z Sanoka, aby po 55 km dotrzeć do Radoszyc.

Uczestnicy wszystkich zaplanowanych na ten dzień wycieczek spotkali się w Radoszycach, w Ekomuzeum Węgla Drzewnego „Na Wypale”. Oczywiście dojechali uczestnicy wycieczki kajakowej i rowerowej. Zebrało się razem ponad 80 osób. Wszyscy obejrzaeli pokazowy wypal węgla drzewnego, po którym oprowadził ich znawca tej tematyki Bartek Wrona. Następnie odbyło się wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasy i uroczyście zakończenie cyklu imprez „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”. Dodatkowo uczestnicy mogli się posilić smakowitym gulaszem mięsno-warzywnym oraz szaszki.

Osobnymi nagrodami książkowymi i upominkami zostały wyróżnieni zarówno przewodnicy, jak i osoby, które wzięły udział w jak największej liczbie wycieczek. I tak, Maria i Wiesław Kaliszowie oraz Marcin Guzik zostali wyróżnieni za udział we wszystkich jedenastu wycieczkach pieszych, natomiast Mariusz Rogowski za udział w dziesięciu wyprawach, zaś Małgorzata Paclawska i Tadeusz Słyszyk w dziewięciu. W tegorocznej edycji najmłodszą uczestniczką była 10-letnia Łucja Przygórowska. Górską Odznakę Turystyczną w stopniu małym złotym otrzymał Andrzej Konopka. Wspomnieć należy, że osobną nagrodę książkową otrzymał Marek Brewka, który swą grą na gitarze i śpiewem umilał większość wycieczek. Na koniec podziękowano również gospodarzom miejscowości zakończenia tj. Marzenie i Pawłowi Łabajom, którzy dopiero od kilku miesięcy prowadzą Ekomuzeum Węgla Drzewnego „Na Wypale” w Radoszycach. Wszyscy uczestnicy radosnym śpiewem zakończyli tegoroczną cykl wycieczek.

To już koniec tegorocznej edycji imprez turystycznych pod hasłem „W niedzielę za miasto z przewodnikiem PTTK”, ale nie koniec wspólnych wycieczek z Oddziałem PTTK w Sanoku. Zbliża się piękna pora roku – jesień, a wtedy góry wydają się być najpiękniejsze, więc zapraszamy wszystkich chętnych do wspólnego wędrowania.

Zatem, do rychlego zobaczenia na szlaku! Stanisław Sieradzki

OGŁOSZENIA

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Kupię

▪ Działkę przy rzece Oslawą, tel. 602 476 137

Posiadam do wynajęcia

▪ Mieszkanie 40 m², 2-pokojowe, umeblowane, w Sanoku przy ul. Traugutta, tel. 536 526 702

USŁUGI

▪ Moskitiery, rolety, tel. 600 297 210

AUTO-MOTO

Kupię

▪ Auta za gotówkę, tel. 600 033 733

KOREPETYCJE

▪ Chcesz pokochać język angielski – zadzwój 514 061 377

▪ Matematyka – szkoła podstawowa i średnia, tel. 516 032 448

DYZURY W RADZIE MIASTA

21 września 2023 r.
(czwartek) pokój nr 67
dyzur pełni radna

Wanda Kot

w godz. 17–18

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Sanoka
zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka <http://bip.um.sanok.pl/> zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym, licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Jagiellońskiej 2 w Sanoku.

Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-852.

APTEKI PEŁNIĄCE DYZURY



Od 11.09.2023 r.
do 18.09.2023 r.

Apteka Dr. Max
ul. Błonie 1

Od 18.09.2023 r.
do 25.09.2023 r.

Aptek Jagiellońska
ul. Jagiellońska 66

Kombatanci wśród nas

Solenizant z etosem AK



Kpt. Aleksander Roman podczas uroczystości 3 Maja w 2020 r.



Kapitanowie-kombatanci w poczcie sztandarowym Kola AK w Sanoku – od lewej: Michał Chodakowski, A. Roman, Eugeniusz Fejkiel (3 maja 2009 r.)

Wdzisiejszym artykule ukażemy losy człowieka, który pozostaje żywą historią czasów wojny i prześladowań. W poniedziałek 98. urodziny obchodził kpt. Aleksander Roman, żołnierz Armii Krajowej, przed laty stawiający czoła okupantom nazistowskim oraz systemowi komunistycznemu, a współcześnie działacz kombatancki.

Bohater opowieści urodził się 11 września 1925 r. w Sanoku jako syn Włodzimierza i Marii z domu Wołk. Latem 1939 r. ukończył VII klasę szkoły podstawowej, a wkrótce musiał mierzyć się z trudną rzeczywistością. Po wybuchu wojny wysłany przez rodzinę na tzw. „uciekinierkę”, wyjechał furmanką na wschód i trafił do wsi Bukaczowce za Stanisławowem. Stamtąd przedostał się do Lwowa i przebywał w klasztornym sierocińcu, skąd przez Sambor koleją dojechał do Zaludu.

Okupacja niemiecka

Był koniec października 1939 r. i istniała już granica na Sanie, oddzielająca ZSRR i III Rzeszę. 14-latek wtedy Olek sforsował rzekę, ruszając z Białej Góry w okolicach mostu. Nocą niepostrzeżenie przemknął ulicami, omijając niemieckie patrole. Dotąd litość wzbudzali w nim sowieccy żołnierze, a wtedy poczuł strach na widok feldżandarma kroczącego ul. Cerkiewną. Szczęśliwie dotarł do rodzinnego domu na Błoniach.

5 czerwca 1942 r. Niemcy aresztowali jego stryja, Tadeusza Romana, 7 września tego roku zmarłego w Auschwitz. Obserwując starszego brata Jarosława (ps. „Podgórski”, członek Narodowej Organizacji Wojskowej, scalonej w Armii Krajowej na przełomie 1942/43 r.), pan Aleksander też zapragnął działać w konspiracji. W kwietniu 1943 r. wstąpił do oddziału Sanok NOW, a w sierpniu 1943 tego roku został zaprzysiężony do organizacji przez sierżanta Augustyna Posadzkiego ps. „Myśliwiec” i przyjął pseudonim „Szczygiel”. Jako szeregowy żołnierz podziemia był przydzielony do 5-osobowej sekcji, uczestnicząc w zebraniach, czytaniu prasy konspiracyjnej oraz przeszedł szkolenie zarówno ideologiczne, jak i wojskowe w lasach strózeckich.

Od października 1943 r. do lipca 1944 r. był zatrudniony w fabryce wagonów jako ślusarz. W pracy stosował konspiracyjne zasady „żółwiego tempa”, niedokładnego wykonywania zadań oraz sabotowania. Dla konspiracji wykradł broń z czołgów przywożonych przez Niemców do remontu. W trakcie odwrotu naziści na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. brał udział w podbieraniu amunicji i granatów ze składow grodzkich na stadionie.

Okupacja sowiecka

W czasie nadejścia frontu wschodniego Roman był zaangażowany w akcję „Burza” w szeregach 2 pułku Strzelców Podhalańskich Armii Krajowej. Po wkroczeniu Sowietów i nastaniu władzy komunistycznej pozostał w konspiracji, a na zebraniu usłyszał, że do tej pory mieli dwóch wrogów, tj. Niemców i Sowietów, a teraz są jeszcze „polscy Sowieci”, czyli ścigający ich funkcjonariusze UB. Po wydaniu rozkazu o rozwiązaniu AK (19 stycznia 1945 r.) nie ujawnił się.

Od czerwca 1945 r. nastąpiła przerwa w działalności organizacji. Pauza trwała do marca 1946 r., kiedy pan Aleksander wstąpił do podporządkowanego AK ruchu Młodzież Wielkiej Polski, czyli założonej przed wojną przybudówki Obozu Narodowego. Wkrótce zajmował się rozkle-

janiem ulotek przed referendum z 30 czerwca 1946 r., którego oficjalne wyniki „3 x tak” zostały sfalszowane przez komunistów. Daremna okazała się agitacja podziemia za głosowaniem dwa razy „nie” i raz „tak”.

W czerwcu 1945 r. na polecenie organizacji „Szczygiel” wraz z Henrykiem Bialeckim ps. „Sęp” brał udział w przerzucie dwóch karabinów maszynowych do Zbigniewa Mackiewicza ps. „Tok”, od którego przetransportowano je do Długiego, gdzie istniała placówka NOW.

Dwa miesiące później rozpoczęła się gehenna. 17 września 1946 r. Roman został aresztowany w swoim domu – jak sam wspomina – przez dwóch żołnierzy „z orzelkiem bez korony”, którymi byli funkcjonariusze Informacji Wojskowej. Następnie wtrącono go do więzienia, zaimprowizowanego przez Sowietów w piwnicach gmachu przedwojennej Komunalnej Kasy Oszczędności przy ul. Kościuszki 4. W pamięci utkwili mu widok kapiącej wody z sufitu, zbité z desek legowisko i obraz współosadzonych. Jednym z nich był profesor gimnazjalny, dr Jan Świeżowicz, a łącznie więziono tam 16 osób.



Solenizant w dniu 98. urodzin 11 września 2023 r.

Upływający czas odmierzali słuchając odgłosów obcasów kobiet, idących chodnikiem na niedzielną mszę. Byli wywoływani pojedynczo i kierowani na przesłuchania prowadzone w języku rosyjskim przez dwóch funkcjonariuszy NKWD. Wracali pokiereszowani i porozbijani. Pana Aleksandra uderzano paśkiem klinowym po całym ciele, szczególnie po twarzy i nerkach. Po przewiezieniu do Rzeszowa trafił do aresztu WUBP przy ul. Jagiellońskiej, gdzie był bity przez dwóch uboczów drewnianą listwą oraz pięściami po twarzy i głowie. Od grudnia przetrzymywano go na rzeszowskim Zamku. Nie przyznał się do posiadania wspomnianych karabinów.

Po niemal 5 miesiącach śledztwa i procesie, w dniu 8 lutego 1947 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie został skazany na karę 2 lat więzienia. Zarzucono mu przynależność do nielegalnej organizacji MWP oraz to, że poprzez konspirację, tajne zebrania, czytanie podziemnej prasy i wychowanie ideowe usiłowało kształtać jednostki w celu zmiany systemu istniejącego w Polsce. Po zastosowaniu amnestii z 22 lutego 1947 r. postanowieniem rzeszowskiego WSR z 7 marca tego roku darowano mu resztę kary, w rezultacie czego opuścił zakład karny 12 marca 1947 r.

W zawodzie i w Kole AK

Wiosną tego samego roku pan Aleksander powrócił do zarobkowania w Sanowag, gdzie do 1953 r. był pracownikiem fizycznym, a potem umysłowym na stanowisku technika-technologa. Uzyskał wykształcenie średnie-techniczne, a z pracy w Autosanie przeszedł na emeryturę w lipcu 1990 r. W ramach działalności społecznej udzielał się w pracowniczych ogródkach działkowych macierzystej fabryki.

W 1980 r. wstąpił do NSZZ „Solidarność”, a dekadę później wraz z końcem PRL otworzyły się szanse na odkrywanie, rehabilitacje i upamiętnianie dotąd wzgardzonych żołnierzy konspiracji niepodległościowej.

Postanowieniem Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie z 16 października 1991 r. wyrok wydany na Romana w 1947 r. został unieważniony. W wydanym zaświadczenie stwierdzono, że „skazanie i pobyt w więzieniu był z przyczyn politycznych i związany z walką o niepodległość i suwerenność Państwa Polskiego”.

Jeszcze w 1990 r. pan Aleksander wstąpił w szeregi Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. W strukturach Kola w Sanoku w latach 1990-1998 zasiadał w komisji rewizyjnej, w 1997 r. został wybrany zastępca preza, od 2007 r. do 2016 r. sprawował stanowisko preza, po czym otrzymał godność honorowego prezesa. Ponadto pełnił też funkcję członka zarządu Okręgu.

Został jednym z inicjatorów ufundowania sztandaru dla Kolła AK, poświęconego 3 maja 1991 r. Był pomysłodawcą ustanowienia i wmurowania 20 grudnia 1992 r. tablicy na gmachu banku, poświęconej członkom NOW, MWP i AK, więzionym w tym miejscu przez NKWD w latach 1944-1947.

W 1992 r. otrzymał zaświadczenie o uprawnieniach kombatanckich. W kolejnych latach awansowano go na wyższe stopnie wojskowe: kaprala (1995), podporucznika (2001), porucznika (2005) i kapitana (2012). W 1999 r. wręczono mu patent „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny”.

Wśród odznaczeń, które otrzymał, są: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1989), Krzyż Armii Krajowej (1994), odznaka „Weteran Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny” (1996), odznaka honorowa „za zasługi dla Światowego Związku Żołnierzy AK” (1999) i Medal 20-lecia SZŻAK (2013).

Przystąpił też do Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego 1939-1956. Udzielając się w działalności SZŻAK przez wiele lat był chorążym pocztu sztandarowego sanockiego Kolła. Chętnie brał udział w spotkaniach z młodzieżą i harcerzami. Jego niegasnące pragnienie uczestnictwa w uroczystościach patriotycznych dało się zauważyc w połowie sierpnia bieżącego roku, kiedy mimo nieznośnego upału spędził długi czas na obchodach Święta Wojska Polskiego.

100 lat i więcej panie Aleksandrze!

Piotr Paszkiewicz

Tauron Hokej Liga

Sezon rozpoczęty! Przegrana inauguracyjna



FOT. BARTOSZ FRĄCZEK

Drużyna Marmy Ciarko STS w sezonie 2023/24. Od lewej: górnego rzędu – Johan Ceder, Karol Biłas, Szymon Fus, Louis Miccoli, Damian Ginda, Filip Sienkiewicz, Jakub Najsarek, Krzysztof Bukowski i Marcin Dulęba, środkowego rzędu – Saku Kivinen, Ondrej Rybníkář, Bartosz Florczak, Aatu Luusuaniemi, Mark Viitanen, Christian Lindberg, Alexander Monteleone, Szymon Dobosz, Dawid Musioł, dolnego rzędu – Filip Wiszyński, Jerzy Hućko (kierownik drużyny), Conor MacEachern, Aku Alho, Elmo Aittola (I trener), Kristian Tamminen, Michał Radwański (prezes klubu), Sami Tamminen (kapitan), Konrad Filipek i Bogusław Rąpała (II trener). Na zdjęciu brakuje Marcina Ćwikły (II trener).

JKH GKS JASTRZĘBIE – MARMA CIARKO STS SANOK 3:1 (0:0, 1:0, 2:1)

Bramki: Starzyński (40), Izacky (60), Urbanowicz (60) – MacEachern (56).

STS: Tamminen – MacEachern, Lindberg, Viitanen, Kivinen, Bukowski – Musioł, Alho, Luusuaniemi, Ceder, Filipek – Florczak, Monteleone, Sienkiewicz, Ginda, Dobosz – Najsarek, Rybníkář, Dulęba, Fus.

Inauguracyjny pojedynek w „Jastorze” drużyna Marmy Ciarko STS przegrała dość pechowo, wszystkie gole tracąc w ostatnich sekundach drugiej i trzeciej tercji. Honorową bramkę zdobył Conor MacEachern.

W meczu z Jastrzębiem sanoczanie pięciokrotnie zasiadali na ławce kar, oddając przewagę gospodarzom, którzy to jedynie dwa razy wyładowali na lawce, jednak ani razu Marmy Ciarko STS nie straciła gola w osłabieniu. O walce zawodników może świadczyć wynik – w pierwszej tercji bramek nie było, a do końcowych minut trzeciej odsłony jastrzębianie prowadzili tylko różnicą jednego gola. Jednakże w ostatnich sekundach pojedynku to właśnie

im udało się zadać decydujące ciosy (gol na 3:1 padł po strzelaniu do pustej bramki).

– Czasami hokej nie jest sprawiedliwą grą. Zagraliśmy świetny mecz wyjazdowy przeciwko czolowej drużynie, ale straciliśmy wynik w dwóch ważnych sytuacjach. Jednak bardziej skupiam się na tym, jak wyglądaliśmy jako zespół i jak razem graliśmy. Jestem bardzo dumny z tego, jak moi podopieczni się zaprezentowali. Ogólnie rzecz biorąc,

był to nasz piąty mecz jako zespołu. Trenowaliśmy dopiero przez ostatnie półtora tygodnia, więc nawet jeśli nie zdobyliśmy punktów, rozegraliśmy dobry mecz, a każdy zawodnik spisał się najlepiej jak mógł – powiedział Elmo Aittola, trener Marmy Ciarko STS.

Okazja do rehabilitacji już dzisiaj.
Drużyna STS-u zagra na własnym lodzie z Energią Toruń. Początek meczu o godzinie 18.

I Liga/Młodzieżowa Hokej Liga

Dwie porażki na własnym lodzie

Z kolei drużyna Niedźwiadków pierwszy mecz z Tychami przegrała 2:7. Gole dla sanoczan zdobył Szymon Fus i Aleks Radwański. Również pojedynek z Janowem nie poszedł po myśli gospodarzy, bowiem zespół gości zwyciężył 6:3. Tym razem bramki dla UKS strzelili: Ondrej Rybníkář, Sebastian Burczyk i Szymon Dobosz.

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – MOSM TYCHY 2:7 (0:4, 1:3, 0:1)

Bramki: Fus (37), Radwański (54) – Kucharski 2 (10, 20), Langner (5), Liashchuk (11), Ratajczak (18), Grzegorczyk (30), Mużelak (39).

Niedźwiadki: Wiszyński, Źrebiec, Najsarek, Niemczyk, Sieczkowski, Wojnar, Mateusz Koczera, Bartłomiej Koczera, Koziol, Miszczyk, Dulęba, Fus, Rybníkář, Mazur, Radwański, Łąko, Stabryła, Burczyk, Czopor, Klimczak, Jurek, Sudyka.

UKS NIEDŹWIADKI MOSiR SANOK – KS KATOWICE NAPRZÓD JANÓW 3:6 (2:1, 0:3, 1:2)

Bramki: Rybníkář (12), Burczyk (17), Dobosz (58) – Kaczyński 2 (5, 36), Ksiondz (21), Ustynow (33), Saroka (46), Musioł (58).

Niedźwiadki: Wiszyński, Źrebiec, Najsarek, Niemczyk, Sieczkowski, Wojnar, Mateusz Koczera, Bartłomiej Koczera, Koziol, Miszczyk, Dulęba, Fus, Rybníkář, Mazur, Radwański, Łąko, Stabryła, Burczyk, Czopor, Klimczak, Jurek, Sudyka.

Liga Karpacka Żaków Starszych

Wygrana Niedźwiadków w roli gospodarzy

Sukcesem mogą pochwalić się zawodnicy Niedźwiadków, którzy podczas inauguracyjnego turnieju w Sanoku zajęli 1. miejsce, ulegając jedynie ekipie Festiwalu Hokeja.

W piątkowych meczach podopieczni Mateusza Kowalskiego pokonali zespoły Wilków Karpackich i Patriot Vinnica. Ten pierwszy po ciężkim boju – zwycięstwo tylko jedną bramką. Sobota przyniosła młodym sanoczanom jedyną porażkę w turnieju. Niedźwiadki dość wyraźnie uległy Festiwalowi Hokeja, przegrywając 2:6. Rehabilitacja nastąpiła w spotkaniu z CSM Galati, a efektem było zwycięstwo w dwucyfrowych rozmiarach. Po 3 gole zdobyli Kacper Suchecki i Paweł Miłaczewski.

W niedzielnych meczach życzę Niedźwiadków również nie odpuścili rywalom, najpierw pokonując HC Dnepr-201, a następnie Młodzież Prievidza. W tym pierwszym spotkaniu Suchecki ustrzelil kolejnego hat-tricka. Tym samym gospodarze odnieśli turniejowe zwycięstwo, bo nasz pogromca, czyli Festiwal Hokeja, doznał dwóch porażek, ostatecznie kończąc rywalizację na 2. pozycji.

Po inauguracyjnym turnieju Niedźwiadki objęły prowadzenie w tabeli. Oby tak do końca sezonu.



NIEDŹWIADKI SANOK – WILKI KARPACKIE 4:3

Bramki: Suchecki 2 (21, 29), Miłaczewski (15), Paszkiewicz (25).

NIEDŹWIADKI SANOK – PATRIOT VINNICA 9:0

Bramki: Suchecki 2 (1, 23), Włodarczyk 2 (5, 6), Kłodowski 2 (17, 23), Myćka (18), Malinowski (31), Robel (36).

NIEDŹWIADKI SANOK – FESTIWAL HOKEJA 2:6

Bramki: Myćka (10), Włodarczyk (40).

NIEDŹWIADKI SANOK – CSM DUNAREA GALATI 11:1

Bramki: Suchecki 3 (5, 9, 15), Miłaczewski 3 (6, 20, 31), Bator 2 (27, 30), Malinowski (21), Myćka (33), Paszkiewicz (39).

NIEDŹWIADKI SANOK – HC DNEPR 6:4

Bramki: Suchecki 3 (21, 29, 31), Bator 2 (10, 38), Włodarczyk (2).

NIEDŹWIADKI SANOK – MŁODZIEŻ PRIEVIDZA 4:3

Bramki: Suchecki 2 (21, 25), Miłaczewski (4), Włodarczyk (17).

IV liga podkarpacka

Skromnie, ale przekonywująco

Od początku kontrolę nad meczem przejęli gospodarze i to oni lepiej prezentowali się, prowadząc grę na połowie przeciwnika. W 19. min. Damian Barszczak idealnie wrzucił prostopadłą piłkę w pole karne do Patryka Zielińskiego, który znalazł się przed bramkarzem, jednak ten nogą obronił jego strzał. Dwie minuty później po rogu z najbliższej odległości lewą stopę dostawił Szymon Płocica, ale futbolówka po jego strzale obila słupki, a następnie poprzeczkę.

W końcu przewaga Stali została zwieńczona golem, gdy centrum Mateusza Padiaski pewnie wykorzystał Mikołaj Gawlewicz. Już w doliczonych sekundach I połowy wspomniany asystent był faulowany w polu karnym i to on podszedł do „jedenastki”. Huknął jednak w poprzeczkę i piłka wyszła w pole.

Tuż po starcie drugiej odslony sytuacji sam na sam nie wykorzystał Płocica. W kolejnych fragmentach gry goście usiłowali śmiały konstruować akcje, ale nie przenosiło to oczekiwanych dla nich efektów.

W 77. min. po groźnym dośrodkowaniu Rafała Domaradzkiego golkiper gości ratował się desperacką interwencją na przedpolu. Ten sam zawodnik w 86. min oddał mocny strzał z wolnego, jednak i tym razem bramkarz „Izolacji”

EKOBALL STAL SANOK – IZOLATOR BOGUCHWAŁA 1:0 (1:0)

Bramka: Gawlewicz (35).

Ekoball Stal: Półkoszek – Barszczak, Sobol, Padiasek – Gawlewicz, Kloc, Tabisz (70 K. Słysz), S. Słysz – Domaradzki, Zieliński, Płocica (90 Czerny).

Rozegrany na „Wierchach” mecz siódmej kolejki przyniósł wygraną i czyste konto w obronie. Postawa stalowców skutkowała awansem na 5. miejsce w tabeli.



TOMASZ SUWA

Niewykorzystany karny Mikołaja Gawlewicza

zdolał sparować piłkę. Chwilę później Zieliński wypuścił na czystą pozycję Szymona Słysza, ale i jego uderzenie wybronił bramkarz

Wyższość Stali nie podlegała dyskusji, jednak w 4. min doliczonego czasu cały wysiłek mógł runąć, na szczęście jeden rywali nie wykorzystał okazji.

Już w sobotę drużyna Eko-ballu Stal zagra na wyjeździe z Cosmosem Nowotaniec. Pierwszy gwizdek sędziego zabrzmi o godz. 16.

Klasa okręgowa

Pofedrowali jak należy

GÓRNIK GRABOWNICA – WIKI SANOK 0:3 (0:2)

Bramki: D. Pielesch 2 (25, 62), Kuzio (15).

Wiki: Czarnecki – Pluskwik (85 Tarapacki), Gawlewicz, Osiniak, Furdak – Florek, Rudy (60 Velychko), Fryc (76 Sokolowski) – Pelc (60 F. Pielesch), Kuzio (60 Lachiewicz), D. Pielesch (71 Femin).

W szóstej kolejce piłkarze Wiki udali się na nieodległy wyjazd do Grabownicy. Spotkanie dwóch beniaminków zakończyło się pewnym zwycięstwem gości.

Z przebiegu gry sanoczanie posiadali niemal cały mecz pod kontrolą. Pierwszego gola, a zarazem debiutanckiego indywidualnie, zdobył Mateusz Kuzio. Drugiego dołożył Dominik Pielesch, aczkolwiek do

przerwy wynik powinien być bardziej okazały.

W drugiej odslonie ten sam napastnik trafił ponownie, pieczętując zwycięstwo. Tym niemniej w końcowe przeważę osiągnęli gospodarze. Wygrana do zera zawdzięczamy jednak dobrze broniącemu Dawidowi Czarneckiemu.

W niedzielę (godz. 15) drużyna Wiki zagra u siebie z Tempem Nienaszów.



Dominik Pielesch (po prawej) – autor dwóch goli

Puchar Polski

Pewny awans stalowców

SOKÓŁ DOMARADZ – EKOBALL STAL SANOK 0:6 (0:3)

Bramki: Czerny 3 (9, 42, 80), Gierczak (6), Maślany (50), S. Słysz (68).

Ekoball Stal: Jagniszczak – Padiasek (46 Nowosielski), Tabisz (55 Nowak), Gawlewicz (55 Płocica) – Gierczak (60 Domaradzki), K. Słysz (70 Błażowski), S. Słysz, Kogut, Maślany, Zagórda (60 Zieliński) – Czerny.

Pewny awans drużyny Ekoballu Stal, która jak przed rokiem nie dała żadnych szane ekipie z Domaradza.

Pierwszy przeciwnik w pucharowych rozgrywkach został odprawiony z przytupem. B-klasowa drużyna z Domaradza nie postawiła wysokiej

poprzeczkę, czego efektem było sześć strzelonych goli. W bramce stanął Mateusz Jagniszczak, a hat-tricka upołował Dawid Czerny.

Udany rewanz Ustrzyk

WIKI SANOK – BIESZCZADY USTRZYKI DOLNE 0:2 (0:0)

Bramki: Burkalo 2 (77, 89).

Wiki: Woźny – Gawlewicz, Osiniak, Furdak, Pluskwik – Pelc (56 Sokolowski), Rudy (81 Tarapacki), Femin (52 F. Pielesch), D. Pielesch, Fryc – Lachiewicz (46 Kuzio).

Półtora tygodnia po ligowym zwycięstwie 3:1 role się odwróciły i tym razem góra byli goście.

Bieszczady udanie zrewanżowały się za niedawną porażkę przy ul. Stróżowskiej. Gospodarze nie stworzyli dogodnych okazji, natomiast bialo-zieloni

dwukrótnie wykorzystali dezorganizację w defensywie Wiki i zasłużenie wygrali. Po raz kolejny do naszej bramki trafiał Mychajło Burkalo.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Dwucyfrówki w obie strony

Po ostatnich meczach na czoło tabeli wysforowali się trampkarze starsi Akademii Piłkarskiej i Ekoballu. W derbach trampkarzy młodszych zwyciężyła AP po hat-tricku Fabiana Łuszczka.

Juniorzy starsi

EKOBALL SANOK – CZARNI OLESZYCE 14:0 (6:0)

Bramki: Masłowski 3 (19, 40, 45), Kowalik 3 (49, 65, 81), Nowak 2 (1, 10), Nowosielski 2 (21, 67), Król 2 (57, 78), Kogut (67), Jajko (88).

Juniorzy młodsi

EKOBALL SANOK – LEGION PILZNO 2:1 (1:1)

Bramki: Masłowski (18), Król (80).

CZARNI OLESZYCE – AP SANOK 1:2 (0:1)

Bramki: Kurasik 2 (38, 67).

Trampkarze starsi

AP SANOK – KARPATY KROSNO 6:0 (3:0)

Bramki: Cyparski 2 (27, 54), Baraniewicz (32), Starzak (40), Kordys (57), Niecko (78).

EKOBALL SANOK – STAL II STALOWA WOLA 13:0 (5:0)

Bramki: Sudyka 3 (4, 44, 48), Dołycki 2 (20, 79), Sierota 2 (40, 51), Mlynarski 2 (67, 78), Chyra (14), Kiczorowski (17), Demko (58), Wiejowski (60).

Trampkarze młodsi

AP SANOK – EKOBALL SANOK 4:1 (3:1)

Bramki: Łuszcz 3 (26, 34, 47), Kozak (12), Cichecki (40).

Młodzicy starsi

AP SANOK – DAP DĘBICA 1:3 (1:1)

Bramka: Bobik (21).

Młodzicy młodsi

EKOBALL SANOK – LEGION PILZNO 0:10 (0:6)

AP SANOK – ORLIK PRZEMYSŁ 4:0 (3:0)

Bramki: Babiak 3 (14, 34, 59), Kulon (29).

AP WRS RZESZÓW – AP II SANOK 13:1 (5:0)

Bramka: Czujko (64).

AP II SANOK – STAL II STALOWA WOLA 4:1 (3:1)

Bramki: Knurek 2 (7, 18), Żuchowski (22), Kotlarz (51).



Trampkarze starsi AP Sanok

Klasa okręgowa młodzików starszych

Dwa pogromy

Wysokie zwycięstwa drużyn Akademii Piłkarskiej i Ekoballu Stal, które solidarnie wygrywały różnicą 11 bramek.

EKOBALL SANOK – ORZEŁ BAŻANÓWKA 11:0 (4:0)

Bramki: Cichecki 5, Packanik 2, Mrugała 2, Curzydło, Friedrich.

LKS IZDEBKI – AP SANOK 1:12 (1:4)

Bramki: Zajonc 3, Ciupa 2, Ryniak 2, Kieltyka 2, Koziol 2, Krzyżanowski.

Kolumnę opracował: PIOTR PASZKIEWICZ

PIŁKA NOŻNA

Wychowanek Ekoballu Stal w Akademii Cracovii Syn prezesa w „Pasach”

Mateusz Mateja, który ma już za sobą debiut w pierwszej drużynie Ekoballu Stal, zmienił barwy klubowe. Nasz napastnik trafił do akademii Cracovii Kraków.



Mateusz Mateja

Syn prezesa Ekoballu, Tomasza Matei, gra w drużynie juniorów młodszych „Pasów”, występującej w rozgrywkach centralnych. Już po kilku tygodniach pobytu pod Wawelem Mateusz wywalczył sobie miejsce w pierwszym składzie drużyny na kolejny mecz ligowy, z Koroną Kielce.

– To jasny sygnał, że w naszym klubie można realizować marzenia, a przy odpowiednim zaangażowaniu i podejściu oraz odrabianie talentu drzwi do wielkiej piłki stoją otworem przed młodymi stałocami – czytamy na stronie fb Ekoballu Stal.

Turniej Podokręgów Młodzików Młodszych

Wygrana i król strzelców

Zawody w Krośnie zakończyły się zwycięstwem drużyny gospodarzy, którą prowadził Paweł Kaliński z AP.

W składzie lokalnego zespołu było aż trzech zawodników naszego klubu – Dawid Knurek, Antoni Kuropatwa i Jakub Wotasiak, jak również Olaf Cichecki z Ekoballu Stal, który wywalczył tytuł króla strzelców. Nie da się więc ukryć, że nasi piłkarze mieli spory wkład w sukces ekipy podokręgu krośnieńskiego, która dość pewnie wykorzystała atut własnego boiska, zajmując 1. miejsce.



Olaf Cichecki



Trener Paweł Kaliński z zawodnikami Akademii Piłkarskiej

Turniej Orlików o Lampę Ignacego Łukasiewicza Dobra walka ze starszymi

Podczas zawodów w Rzeszowie drużyna Akademii Piłkarskiej grała zespolem z młodszej rocznika, ostatecznie zajmując 6. miejsce wśród 12 zespołów.

– Dla moich dziewięciolatków było to kolejne doświadczenie gry ze starszymi kolegami. Z gry mogły być zadolony, choć zdarzały się też słabe momenty. Rywalizacja ze starszymi zawodnikami zmuszała nasz zespół do szybszych reakcji i większej zespołowości. Przykładem, jak powinniśmy grać, był bardzo dobry mecz z DAP Dębica – powiedział trener Mariusz Sumara.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

W decydujących zawodach najlepiej wypadł Myćka, wygrywając wszystkie wyścigi juniorów F (dwa razy 100 i 300 m). Wśród juniorek C najlepszą była B. Bluj – 1. na 3 km na punkty, 2. na 500 m i 3. na 100 m. Natomiast kat. „open” zwycięstwo przypadło Łożańskiej, choć bez wygranej biegu (2. na 5 km na punkty, 3. na 100 m i 5. na 500 m).

Pozostałe miejsca: junior D1 – 5. Aleksander Doskowski (2. na 1000 m, 5. na 100 i 300 m); 9. Martyna Nestorowicz (m.in. 8. na 1000 m i 9. na 100 m), dalsze lokaty – Maja Król (10. na 300 m) i Amelia Kraczkowska, junior D2 – 4. Laura Bluj (1. na 2 km na punkty, 4. na 300 m i 8. na 100 m), 5. Bartosz Pawlikowski (3. na 100 m, 5. na 2 km na punkty i 6. na 300 m), kadetki – 7. Lena Wisłocka (m.in. 5. na 100 m i 10. na 500 m), dalsze miejsca – Madlen Pietrusa i Maja Habrat, open – dalsze miejsca Paula Doskowska (7. na 5 km na punkty) i Magdalena Pawlikowska.

W klasyfikacjach łącznych PP zwycięstwa odnieśli Myćka i Rabicki, który już wcześniej zapewnił sobie zwycięstwo, zaś L. Bluj wywalczyła 2. pozycję.

– Szkoda, że Bianka i Natalia nie startowały w początkowej fazie sezonu, bo na pewno mielibyśmy więcej miejsc na podium – powiedział trener Piotr Bluj, prowadzący młodzież Sprintu wraz z Witoldem Myćką.

WROTKARSTWO

Pucharowy finał z medalami

Rolkarze Sprintu dobrze będą wspominać start w Warszawie na finale Pucharu Polski. Wielobojo we zwycięstwa odnieśli Bianka Bluj, Natalia Łożańska i Szymon Myćka. Obok tego ostatniego 1. miejsce w klasyfikacji końcowej zajął też Maks Rabicki, a 2. była Laura Bluj.



Podczas finalowych zawodów Bianka Bluj odniósła wielobojo we zwycięstwo

TENIS

Hat-trick Roberta Hryszki

Pod koniec lata walka w Lidze Bieszczadzkiej lekko nabiera tempa, choć głównie za sprawą zawodników nadrabujących zaległości. Po trzy mecze rozegrali Robert Hryszko i Paweł Fic.

Wysoką formę pokazał Hryszko, w ciągu trzech dni pokonując trzech rywali z grupy B. Dwóch ograł dość gładko, jednak trzysetowe starcie z Ksawerym Szulem do końca trzymało w napięciu.

Fic nieźle radził sobie w grupie A, odnosząc dwa pewne zwycięstwa. Jedynie w pojedynku z Jakubem Myćką przyszło mu uznać wyższość przeciwnika. Punkty zdobył też Andrzej Leszczyk.

Grupa A

- Paweł Fic – Janusz Magusiak 6/0, 6/1
- Paweł Fic – Franciszek Serafin 6/0, 6/3
- Artur Pisiak – Andrzej Leszczyk 0/6, 0/6
- Paweł Fic – Jakub Myćka 2/6, 3/6

Grupa B

- Robert Hryszko – Artur Sadowski 6/2, 6/2
- Ksawery Szul – Robert Hryszko 4/6, 6/4, 8/10
- Paweł Orlef – Robert Hryszko 4/6, 0/6

W najbliższy weekend na kortach SKT rozegrany zostanie Turniej „Pamięci Sanockich Tenisistów”. W sobotę zmagań dzieci, a w niedzielę deblowa rywalizacja „open”. Zapisy w dniu turnieju do godz. 9.

BILARD

Graj na całego

W rozgrywkach SCB Ligi Amatorskiej mamy już walkę na obu poziomach, bo tydzień po „zapleczu” zmagań rozpoczęła ekstraklasa. Ostatnie mecze przyniosły dużo emocji.

Dwa pojedyńki kończyły się podziałami punktów: minimalne zwycięstwa odnieśli Zbigniew Gilarski i Łukasz Szmyd, pokonując odpowiednio Krzysztofa Kadubca i Pawła Martowicza. Aż w czterech potyczkach padły wyniki 7:5, a w lepszych na-

strojach od stolu odchodziły: Bartłomiej Długosz, Marcin Piotrowski, Janusz Wojnarowski i Paweł Kocan. Po dość zaciętym spotkaniu wygrał też Grzegorz Jarocki. Natomiast Grzegorz Rozel i Marcin Lubieniecki dość pewnie zaksięgowały punkty.

Ekstraklasa

- Bartłomiej Długosz – Marcin Dzik 7:5
- Jakub Bielas – Marcin Piotrowski 5:7
- Grzegorz Rozel – Tomasz Skóra 7:2
- Grzegorz Jarocki – Robert Keck 7:4
- Zbigniew Gilarski – Krzysztof Kadubiec 7:6
- Marcin Lubieniecki – Wojciech Stawarczyk 7:2

I liga

- Janusz Wojnarowski – Zbigniew Reś 7:5
- Łukasz Szmyd – Paweł Martowicz 7:6
- Paweł Kocan – Maciej Bodziak 7:5

ŻEGLARSTWO

Podwójne podium

Podczas Regat o Puchar Prezesa Okręgowej Izby Lekarskiej w Rzeszowie nasi zawodnicy dobrze płynęli w klasie sportowej, zajmując dwa miejsca na podium.

Jako 2. finiszował Jerzy Kusiak (niezrzeszony), a pozycję 3. wywalczył Jan Wilk z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego. Na pozycji 5. sklasyfikowano Marcina Wójcika z Naftowca. Jednego reprezentanta mieliśmy też w licznej obsadzonej klasie turystycznej, a pod koniec czolowej dziesiątki uplasował się 9. Janusz Jagoda (BTZ).

TENIS STOŁOWY

Dwa turnieje, trzech zwycięzców

W kolejnych turniejach Sanockiej Liga Sokoła mieliśmy trzech zwycięzców, bo pierwsze zawody rozegrano w dwóch grupach. Miejsca 1. zajmowali: Bogdan Szałankiewicz, Grzegorz Kornecki i Daniel Koziol.

Szałankiewicz pokonał wszystkich rywali z grupy A, tracąc tylko 2 sety. Na kolejnych pozycjach uplasowali się Bolesław Bartkowski (jedna porażka) i Koziol (dwie). W grupie B najlepszy okazał się Kornecki (także komplet zwycięstw), wyprzedzając Witolda Tesznara i Arkadiusza Serwińskiego (po dwie przegrane).

Kolejny turniej rozegrano już w jednej grupie. Tym razem rywalizację zdominował Koziol (bez przegranej), za którym uplasowali się Bartkowski (jedna porażka) i Krzysztof Małek (dwie).

Klasyfikacja łączna rozgrywek: 1. Szałankiewicz (166), 2. Bartkowski (160), 3. Koziol (133).

KRZYŻÓWKA

**NR
37**

